

Kazimierz RĘDZIŃSKI

## Z dziejów szkolnictwa polskiego na Ukrainie w latach 1914 – 1920

### 1. Polacy na Ukrainie

Na Ukrainie Polacy zaczęli się osiedlać w wieku XIV. Początkowo migracja miała charakter ekonomiczny, a po unii lubelskiej w 1569 r. przybrała większe rozmiary z racji politycznego związania ziem Rusi Kijowskiej z Koroną. Wśród osiadłych przeważali przedstawiciele szlachty koronnej, otrzymujący tu ziemie i majątki za zasługi, oraz chłopci szukający schronienia po ucieczce z dóbr magnackich. Nastąpiła rozbudowa gospodarki folwarcznej oraz wzrost gęstości zaludnienia, gwarantujący właściwą uprawę ziemi w folwarkach szlacheckich. Koniunktura w handlu zbożem na rynku w Europie Zachodniej gwarantowała szlachcie i magnaterii wysokie zyski<sup>1</sup>.

Po III rozbiorze Polski i upadku niepodległości dobrowolną migrację ludności do Kijowa i Odessy powodowały silne więzy handlowe łączące ziemie polskie zaboru rosyjskiego z owymi ośrodkami. Warto podkreślić, że Ukraina nie była terenem zsyłek politycznych. Magnaci polscy (m.in. Czartoryscy, Ossolińscy i Potoccy) ogłaszali wieloletnie wolnizny, czyli zwolnienia od pańszczyzny, nawet na okres 20 lat. Jak pisze znawca historii Ukrainy Władysław A. Serczyk: „Wieści o tym, a także o urodzajności gleby i niezmiernych bogactwach ziem ukraińskich rozchodziły się po Rzeczypospolitej. Oprócz więc przeprowadzania na Ukrainę rodzin chłopskich z majątków leżących w centralnej Polsce, co praktykowane było dość powszechnie, pojawiła się bez porównania większa grupa kolonistów przybywających tutaj dobrowolnie, a wbrew woli swoich dotychczasowych panów”<sup>2</sup>.

Z czasem migracja polska przybrała charakter emigracji zarobkowej i kierowała się do Zagłębia Donieckiego. Rozwój kapitalizmu w Rosji stworzył zapotrzebowanie na siłę roboczą, w tym głównie na kadrę specjalistów, dlatego jako pierwsi wyjeżdżali przedstawiciele inteligencji technicznej oraz wykwalifikowani robotnicy.

<sup>1</sup> W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław etc. 1979, s. 65.

<sup>2</sup> Tamże, s. 185.

Emigrowali nie tylko robotnicy i inteligencją, lecz również rzemieślnicy oraz ludność wiejska, głównie z zamiarem znalezienia pracy w mieście. Wzrost liczby polskiej ludności na Ukrainie był również związany z kolonizacją rolną w Besarabii, na Zadnieprzu oraz nad Morzem Czarnym w rejonie Noworosyjska i Odessy. Spore rozmiary miała również emigracja sezonowa do robót polnych na Ukrainę i Besarabię. Szacuje się, że emigracja zarobkowa w latach 1890 – 1914 objęła około 400 tysięcy Polaków<sup>3</sup>.

Zwiększającą się liczbą Polaków przebywających na Ukrainie wynikała również z tego, iż młodzież studiująca coraz częściej wybierała uniwersytety w Rosji. Pod koniec XIX wieku w uczelniach carskich studiowało 2400 Polaków, a do 1914 roku liczba absolwentów wyniosła blisko 30.000, z których większość pozostała w Rosji. W uniwersytetach Petersburga, Kijowa, Moskwy, Rygi i Odessy odsetek studentów polskich sięgał okresowo od 20 do 30 procent<sup>4</sup>.

Na początku XX wieku największe skupisko Polaków znajdowało się na Prawobrzeżnej Ukrainie. Przed I wojną światową zamieszkiwało Ukrainę ponad 875.000 Polaków, stanowiących około 7% ogółu ludności<sup>5</sup>. W Kijowie w 1909 r. mieszkało 45 tysięcy Polaków, a w 1914 r. już 54.700 na blisko 600 tysięcy ogółu mieszkańców. Ludność polska lokowała się na tym terenie nierównomiernie; na południowym zachodzie trzy powiaty Podola: płoskirowski, latyczowski i kamieniecki liczyły przeszło 40% ludności polskiej. Ku wschodowi odsetek ten malał, by w trzech powiatach nad Dnieprem: czehryńskim, kaniowskim i czerkaskim osiągnąć jedynie ułamek procenta.

Polska duża własność ziemska, mimo klęsk, jakie spadły na nią po powstaniu styczniowym w formie konfiskat i kontrybucji, stanowiła pod koniec XIX w. nadal ponad połowę ogólnej powierzchni większej własności. W rękach polskich znajdowały się ponad 3 miliony dziesięcin ziemi, co w poszczególnych guberniach stanowiło od 40 do 60 procent prywatnej własności ziemskiej<sup>6</sup>. Własność prywatna polska była skupiona w 2125 wielkich latyfundiach oraz 3926 średnich majątkach ziemskich. Stanowiła ona średnio 46% ogólnej prywatnej własności oraz 17% całej powierzchni prawobrzeżnej Ukrainy<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> A. Patek, *Polska diaspora w Rosji do 1917 roku*, [w:] *Polska diaspora*, pod red. A. Waszka, Kraków 2001, s. 277; por. również J.M. Kupczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1921 – 1939*, Wrocław 1994, s. 17 i n.

<sup>4</sup> J. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim 1834 – 1863*, Kraków 1974, s. 34. Autor podaje, że przed powstaniem styczniowym odsetek ten w Kijowie dochodził do 60%. Por. również A. Patek, dz. cyt., s. 281.

<sup>5</sup> A. Weryho-Darowski, *Kresy ruskie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1919, s. 41; P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 170 i n.

<sup>6</sup> Z. Grocholski, *Kresowe ziemie ruskie*, Warszawa 1930, s. 24 i n.; B. Kutylowski, *Sprawa ukraińska*, Warszawa 1922, s. 12.

<sup>7</sup> Z. Grocholski, dz. cyt., s. 24; E. Paszkowski, *Zawierucha ukraińska*, Warszawa 1919, s. 83; Z. Kossak-Szczucka, *Pozoga*, Katowice – Cieszyn 1990, s. 15; D. Beauvois, *Polacy na Ukrainie 1831 – 1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1987, s. 243 i n.

Przemysł rolny, przede wszystkim cukrownictwo oraz gorzelnie, stanowiły na tym terenie 44% produkcji rolno-spożywczej. Gospodarstwa nasienne stworzyli wyłącznie Polacy. Bezpośrednio w rękach polskich było 36 cukrowni. Branicy posiadali 7 cukrowni, Karol Jaroszyński — 4, Glińscy — 2, Sobańscy — 2. 30 cukrowni należało do polskich spółek akcyjnych, a 9 do spółek mieszanych z udziałem Polaków<sup>8</sup>.

W miastach wolne zawody były w połowie obsadzone przez polskich lekarzy, adwokatów, inżynierów. Większość oficjalistów rolnych, urzędników cukrowni, gorzeln, browarów stanowili Polacy. Właściciele przedsiębiorstw rosyjskich i żydowskich, pomimo nacisku ze strony administracji carskiej, woleli mieć pracowników Polaków. Miało to znaczenie nie tylko materialne. Polskie skupiska w cukrowniach, wielkich dobrach i fabrykach stanowiły jednocześnie ośrodki polskiej myśli i polskiej pracy.

Po klęsce powstania styczniowego na Ukrainie życie polityczne długo pozostawało w letargu. Przedwcześnie wywołany zryw niepodległościowy, z łatwością stłumiony przy czynnym udziale ludności ukraińskiej, pozostawił bezimiennie mogiły w lasach Solowijówki, Koszowatej, Skwiry i Salichy. Każda śmielsza myśl budziła wspomnienia tragicznych przeżyć.

Na przelomie XIX i XX wieku kształtował się ruch ideowy młodzieży polskiej, który bierne masy przeobraził w zespoły aktywne społecznie. Początek dały koła studentów na Uniwersytecie św. Włodzimierza; pierwsze z nich, „Korporacja”, poprzestało na samokształceniu i wzajemnej pomocy. Z czasem uległa ona wpływom radykalnym, najpierw rosyjskim, a później krajowym PPS i SDKPiL.

Okolo 1901 r. w Kijowie powstały struktury Ligi Narodowej, a wśród studentów koło „Polonia” jako przeciwstawienie „Korporacji”. „Polonia” podkreślała swój charakter narodowy oraz negatywny stosunek do socjalizmu. Od 1912 r. działała „Filarecja”, popierająca ruch pilsudczykowski.

Na Ukrainie do 1906 roku nie było żadnego czasopisma polskiego. Zmianę przyniosła dopiero rewolucja 1905 – 1907 r. Liberalniejszy kurs w polityce wewnętrznej państwa wykorzystali członkowie Ligi Narodowej i 1 lutego 1906 r. wydali pierwszy numer „Dziennika Kijowskiego”. Jako redaktor odpowiedzialny pismo podpisywał hr. Włodzimierz Grocholski (1857 – 1914).

Środowisko socjalistyczne wydało „Głos Kijowski”, który jednak nie utrzymał się z racji braku odpowiedniej liczby czytelników. Pomoc materialną polskiej prasie socjalistycznej w dużej mierze udzielała żydowska finansjera kijowska: Brodzczy, Margolinowie i Halpernowie.

Kościół rzymskokatolicki od 1907 r. wydawał tygodnik „Lud Boży” pod redakcją ks.ks. M. Kazimierza Stabińskiego, Jana Żmigrodzkiego i Stanisława Żukowskiego.

Rewolucja 1905 roku przyniosła zmiany również w zakresie nowych form organizacyjnych środowiska polskiego. Dotychczas dozwolone były jedynie

<sup>8</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, A. G l i ń s k a, Było..., przeminęło... Pamiętnik, akc. 9732, s. 2.

wyznaniowe Towarzystwa Dobroczynności przy parafiach rzymskokatolickich. W 1906 roku w Odessie powstało pierwsze stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Dom Polski”. W Kijowie w 1907 r. powołano: Klub „Ogniwo”, Koło Kobiet, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Towarzystwo Kolonii Letnich, Towarzystwo Wzajemnego Kredytu „Samopomoc”, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Towarzystwo Miłośników Sceny<sup>9</sup>.

Wszystkie poczynania polskie na Ukrainie wiązały się z oświatą, uznaną za niezbędny element życia zbiorowego. Pierwsza tajna szkoła polska w Kijowie została uruchomiona w 1881 roku w fabryce ceramicznej Józefata Andrzejewskiego (czynnego w Kijowie od 1878). Następne szkoły prowadziły w suterenach wśród biedoty Janina Burnakówna wraz z Marią Sarcewiczówną, Stanisławą Ułaszyn, Anną Łowieniecką, Marią Bilówną i M. Maksymowiczową<sup>10</sup>.

W 1891 roku patronat nad tajnymi szkołami polskimi objęło Koło Oświaty Ludowej pod kierunkiem Henryka Sarcewicza. Od 1897 roku na jego czele stanęli Józefat Andrzejewski (1849 – 1939), oraz Leonard Jankowski (1825 – 1920), wiceprezes legalnego kijowskiego Towarzystwa Rolniczego<sup>11</sup>. Jankowski i Andrzejewski starali się unikać walk partyjnych i dyskusji politycznych.

Na prowincji tajne szkoły polskie były prowadzone przez domy szlacheckie bądź parafie rzymskokatolickie. Grupy związane z endecją w 1904 roku powołały Towarzystwo Oświaty Narodowej, uważając, że Towarzystwo Oświaty Ludowej ma rodowód socjalistyczny i nie powinno dalej prowadzić oświaty polskiej. W pracy szkół polskich zwyciężyła więc koncepcja nadania im charakteru narodowego i katolickiego. Wychowanie moralne oparto na wartościach religii katolickiej.

Towarzystwo Oświaty Ludowej, któremu po secesji przewodniczył Karol Wilkoszewski (1860 – 1921), lansując świecki charakter szkoły, skupiło się na oświacie wśród Polonii kijowskiej. Organizacje te zaczęły się zasadniczo różnić ideologią, programem i metodami pracy.

Polacy ukraińscy angażowali się także w życie polityczne. W 1906 roku w czasie wyborów do I Dumy Polacy w Kijowie zawarli sojusz z rosyjskimi kadetami, w wyniku czego posłami zostali Stanisław Horwatt i Henryk Zdanowski. Na Wołyniu blok prawicowy wprowadził do Dumy trzech Polaków: Włodzimierza Grocholskiego, Szczęsnego Poniatowskiego i Józefa Potockiego. Na Podolu Polacy nie uzyskali mandatu. Wybory w 1907 roku dały tylko jeden mandat Polakowi Wincentemu Lisowskiemu, lekarzowi z Humania. Wybory do Rady Państwa, w których brali udział właściciele wielkich majątków ziemskich, zawsze dawały Polakom mandaty. I tak w Kijowie wybierani byli Stanisław Seroczyński, na Podolu Wacław Jelowiecki, a na Wołyniu Jan Olizar.

<sup>9</sup> Z. Chojecki, *Spoleczeństwo polskie na Rusi*, Warszawa 1937, s. 20 i n.; zob. również: K. Glinka, *W cieniu Złotej Bramy*, „Pamiętnik Kijowski”, t. I, Londyn 1959, s. 223 – 228.

<sup>10</sup> Z. Chojecki, dz. cyt., s. 13. Autor podaje, że 500 dzieci polskich pobierało naukę tajną.

<sup>11</sup> Tamże, s. 16; por. również: G. Żeberek, *Działalność polskich organizacji rewolucyjnych i demokratycznych w Kijowie w latach 1885 – 1897*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CXVI, 1975, Prace Historyczne”, z. 54, s. 76 i n.

W 1917 r. Polacy zatrudnieni byli w rolnictwie (46,8%), w przemyśle 24,1%, w wolnych zawodach (15,7%), a urzędnikami było 3,9%; w handlu zaś pracowało 2,2%, w innych 7,3%<sup>12</sup>.

## 2. Exodus wojenny

Po wybuchu I wojny światowej nastąpiła potężna fala uchodźstwa polskiego do Rosji. Już na początku wojny znaczna część ludności z terenów przyfrontowych została zmuszona do ewakuacji na wschód. Latem 1915 roku w wyniku zarządzeń Naczelnego Dowództwa armii carskiej nastąpiła chaotyczna i niszczycielska przymusowa wywózka blisko miliona osób z Królestwa Polskiego i części zajętej Galicji Wschodniej. Nadto deportowano do Rosji kilkadziesiąt tysięcy Polaków — obywateli państw centralnych internowanych w Królestwie i na terenach Galicji. Wreszcie wysyłano w głąb Rosji więźniów politycznych z Królestwa Polskiego. Ogólną liczbę polskich wygnańców ocenia się na około 1,5 mln osób, w tym 200 tysięcy jeńców cywilnych i wojskowych<sup>13</sup>. Polacy w armii carskiej liczyli około 700 tysięcy osób. Razem było to około 2 milionów, a w połączeniu z ludnością osiadłą w poprzednich okresach dawało blisko 3 miliony społeczności polskiej w Rosji w czasie wojny<sup>14</sup>.

Do Smoleńska wygnańcy docierali pieszo lub na furmankach. Na szosie brzesko-moskiewskiej poruszały się setki tysięcy ludzi (w szczytowym okresie około pół miliona). Towarzyszył im głód, epidemie, choroby i śmierć. Jak telegrafował do Warszawy Adolf Świda, przedstawiciel Centralnego Komitetu Obywatelskiego, polskiej organizacji ratowniczej powstałej na początku wojny w Warszawie, 31 sierpnia 1915 roku niedaleko Mińska na Białorusi było: „około stu tysięcy głodnych, w lachmanach, chorych na cholera, tyfus. Śmiertelność olbrzymia, brak żywności, pomocy sanitarnej, przemoknięci marzną”<sup>15</sup>.

Wśród tego skupiska wałęsały się dzieci bez rodziców, zawszone, głodne i chore. W uruchomionych później ochronkach znalazło się ponad 48 tysięcy dzieci, w tym 2500 bez imienia i nazwiska, określanych jako „dzieci narodu polskiego”, których rodzice zmarli po drodze. Pisano o nich: „Nie wiedzą ani skąd pochodzą, ani jak się nazywają”<sup>16</sup>.

Gdy w październiku 1915 roku po dwóch miesiącach tułaczki główna fala osiągnęła punkt etapowy w Rosławlu k. Smoleńska, delegaci CKO Stanisław Wojciechowski i Józef Dangel skierowali 5 tysięcy furmanek i około 45 tysięcy ludzi na Ukrainę. Liczono na możliwość przyjęcia tam polskich chłopów z gu-

<sup>12</sup> „Demokrata Polski” 1917, nr 1, z 18 VI 1917.

<sup>13</sup> W. Najdus, *Uchodźcy polscy w Rosji w latach 1917 – 19*, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 6, s. 27 i n.

<sup>14</sup> A. Piliś, *Emigracja z ziem polskich w czasach wojennych*, Warszawa 1984, s. 47 i n.

<sup>15</sup> W. Najdus, *Polacy w rewolucji 1917 roku*, Warszawa 1967, s. 30.

<sup>16</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), zespół akt Centralny Komitet Obywatelski (dalej: CKO), sygn. 51/I, nr 570, s. 204.

berni wileńskiej, grodzieńskiej, łomżyńskiej, lubelskiej, radomskiej i chełmskiej w folwarkach polskich. Jak podaje Melchior Wańkowicz, czynny na Kijowszczyźnie na polu pomocy wygnańcom polskim: „Ogromna fala wygnańców — dwadzieścia tysięcy ludzi — ciągnęła rozciągniętym komunikiem wraz z całym dobytkiem szosą od północy na Kijów. Była to znikoma część wygnanych chłopów polskich”<sup>17</sup>.

W Fastowie pod Kijowem parotysięczny tłum „obozował na rynku miasteczka i dzieci marły jak muchy. Na drugi dzień — dzięki pracy delegatów CKO — wszyscy byli na kwaterach, które trzeba było samodzielnie rekwirować. W tydzień potem wszyscy wygnańcy mieli robotę i rozmieszczenie, a po kilku tygodniach — przytulki i polskie szkoły”<sup>18</sup>.

W Kijowie, liczącym w 1913 r. około 600 tysięcy mieszkańców, w czasie wojny kolonia polska liczyła blisko 90 tysięcy osób<sup>19</sup>. Wśród wybitnych działaczy i twórców kultury polskiej znaleźli się wówczas: Kornel Makuszyński, Jerzy Bandrowski, Juliusz Osterwa, Stefan Jaracz, Antoni Fertner, Michał Tarsiewicz, Maksymilian Węgrzyn, Stanisława Wysocka, Jarosław Iwaszkiewicz, Melchior Wańkowicz, Leopold Staff. Grono profesorów stanowili: Czesław Białobrzęski, Stanisław Kalinowski, Teodor Mianowski, Emil Dunikowski, Julian Talko-Hryncewicz, Ludwik Janowski, Henryk Ułaszyn, Witold Klinger, Wacław Szumowski, Witold Nowodworski, Stanisław Grabski, Mieczysław Treter, Bogdan Szyszkowski, Eugeniusz Piasecki i Henryk Jakubanis. Ów na poły polski charakter Kijowa podkreślał jako coś niezwykłego prof. J. Talko-Hryncewicz: „wszędzie rozbrzmiewała mowa polska, na ulicach, zebraniach, w magazynach, restauracjach, kawiarniach. Potworzyło się mnóstwo polskich związków i stowarzyszeń naukowych, filantropijnych, ekonomicznych, kulturalnych. Zaczęło wychodzić parę dzienników politycznych i kilka czasopism periodycznych polskich, nawet istniały dwa teatry polskie”<sup>20</sup>.

### 3. Organizacje ratownicze

Początkowo losem uchodźców interesowały się jedynie różne stowarzyszenia społeczne, rosyjskie i polskie. Z rosyjskich wymienić trzeba Wszechrosyjski Związek Ziemiański, Wszechrosyjski Związek Miast oraz powołany specjalnie przez władze rządowe Komitet Wielkiej Księżnej Tatiany. Z polskich organizacji główną rolę odegrały: Centralny Komitet Obywatelski, powstały jeszcze w 1914 roku w Warszawie, oraz Piotrogradzkie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny, założone przez starą emigrację w stolicy Rosji.

<sup>17</sup> M. Wańkowicz, *Anoda-Katoda*, Kraków 1986, s. 406.

<sup>18</sup> Tamże, s. 413.

<sup>19</sup> T. Skalski, *Garstka wspomnień w mego życia*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1978, nr 45, s. 108.

<sup>20</sup> J. Talko-Hryncewicz, *Pamiętniki*, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rkps 6813, s. 415.

Na tle różnic politycznych wkrótce ujawniły się rozbieżności i rywalizacja między tymi organizacjami. W sierpniu 1915 roku w Moskwie powołano Radę Zjazdów Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny na czele z Aleksandrem Lednickim. Dzięki temu praca opiekuńcza uległa ponownemu skoordynowaniu. CKO zlecono opiekę nad uchodźcami przebywającymi na wsi, a PTPOW zajęła się ludnością osiadłą w miastach.

Całość rządowych środków finansowych na potrzeby wygnańców była wyplacana po aprobacie Rady Zjazdów. Do 1 września 1916 r. otrzymano z kredytów rządowych kwotę 3 704 800 rubli, z dotacji Komitetu Wielkiej Księżnej Tatiany — 990 000 rb., od Polskiego Komitetu Generalnego z Vevey, na czele którego stał Henryk Sienkiewicz — 391 292 rb. Rząd Kanady przekazał 58 500 rubli. Ignacy Paderewski z USA przesłał 17 000 rubli, a drogą dobrowolnych składek w Rosji zebrano kwotę 18 866 rubli. Łącznie ze wszystkich źródeł do 1 września 1916 r. otrzymano 5 229 739 rubli<sup>21</sup>.

Pod koniec 1916 r. nastąpiło załamanie finansowe polskich organizacji ratowniczych. Dotacje z funduszy rządowych zmniejszono i zalegano w wyplatach.

Odpowiednikiem w terenie Rady Zjazdów były Rady Okręgowe. W Kijowie Rada Okręgowa Kijowska powstała dopiero w grudniu 1915 roku. Powodem tego opóźnienia była niechęć miejscowej endecji do współpracy z oddziałem CKO kierowanym przez Pawła Górskiego — tajnego radcę dworu.

Po przezwyciężeniu oporu Rada Okręgowa Kijowska skupiła przedstawicieli PTPOW, ze Stanisławem Horwatem (1865 – 1940) i hr. Romanem Bnińskim na czele, Lwowskiego Polskiego Komitetu Ratunkowego ze Stanisławem Grabskim, Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności z ks. Teofilem Skalskim oraz wspomniane CKO. Prezesem Rady Okręgowej Kijowskiej został Joachim Bartoszewicz — przywódca miejscowego Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, a po jego ustąpieniu na początku 1917 roku, hrabia Roman Bniński.

Środki finansowe, z których korzystała Rada Okręgowa Kijowska do 1 stycznia 1917 r., pochodziły: od Komitetu Głównego PTPOW — 2 525 541 rb., od Rady Zjazdów — 144 041 rb., od Komitetu Sienkiewiczowskiego z Vevey — 14 540 rb., z dobrowolnych ofiar ziemiaństwa polskiego na Ukrainie — 45 682 rb. Razem dysponowano kwotą 2 727 547 rubli<sup>22</sup>. W Kijowie akcję pomocy dla uchodźców prowadził Komitet PTPOW w składzie: Stanisław Horwatt, Antoni Czerwiński, Karol Wilkoszewski, Gabriel Możdżyński, Józef Kimayer, Stanisław Zieliński i Konstanty Skrzyński (1891 – 1978)<sup>23</sup>.

#### 4. Opieka nad dziećmi

<sup>21</sup> *Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego Rady Zjazdu Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny za czas od 15 marca do 1 września 1916 r.*, Moskwa 1916, s. 4.

<sup>22</sup> W. Grabski, A. Zabko-Potopowicz, *Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, [w:] *Polska w czasie wielkiej wojny 1914 – 1918*, t. II, Warszawa 1932, s. 99.

<sup>23</sup> K. Skrzyński, *Wspomnienia*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BZNiO), rkps 15585/II, s. 191 i n.

Obecność dzieci i młodzieży w środowisku uchodźczym nakładała na dorosłych obowiązek zapewnienia im obok spraw socjalnych dostępu do nauki. Zgodnie z zaleceniem CKO ochronki zakładano tam, gdzie znalazło się 30 dzieci polskich. Liberalny minister oświecenia hr. Iwan Ignatiew zezwolił 15 października 1915 r., aby w ochronkach dla dzieci do lat 12 prowadzono naukę w języku polskim. Dla dzieci od 9 roku życia minister zalecił nauczanie języka rosyjskiego. Ze względu na wojnę zezwolono, aby nauczanie mogły prowadzić osoby nieposiadające tzw. patentu nauczycielskiego.

Na Ukrainie na przełomie 1915 i 1916 powołano 177 ochronek dla 7 429 dzieci polskich. Do lutego 1917 roku otwarto łącznie 280 szkół elementarnych i ochronek dla 16 229 dzieci. W Kijowie opiekowano się 1000 dzieci pozbawionych rodziców<sup>24</sup>.

Jak wspomina Jan Kornecki, jeden z twórców polskiego szkolnictwa na Ukrainie, zadaniem polskich instytucji ratowniczych było biologiczne utrzymanie, wychowanie i nauczanie w języku ojczystym dzieci polskich w wieku przedszkolnym i szkolnym. Jednocześnie poufnie postanowiono, że pod szyldem ochronek prowadzone będzie nauczanie szkolne dla dzieci ludności autochtonicznej. Do akcji tej użyto struktur Rzymskokatolickich Towarzystw Dobroczynności<sup>25</sup>.

W ochronkach panowała bieda. Z trudem zapewniano choćby minimum żywienia. Koszt utrzymania jednego dziecka ustalono na 10 rubli miesięcznie.

Ze względu na wojenną drożyznę od 1 stycznia 1917 r. podniesiono stawkę utrzymania na dziecko do 15 rubli miesięcznie. Na śniadanie w każdy dzień wydawano jedynie szklankę kawy lub mleka i kromkę chleba razowego. Tłuszczów nie przewidziano. Na obiad podawano talerz zupy z kawalkiem chleba<sup>26</sup>.

Z pomocą ochronkom przychodziło polskie ziemiaństwo. Wiele ochronek było prowadzonych na koszt własny ziemian. Tak postąpił Seweryn Saryusz-Zalewski w Pustowarni, umieszczając w swym pałacu 41 sierot. Podobnie uczynili Romualda i Zygmunt Chojeccy w Holakach, przyjmując 26 dzieci (nb. jednym z nich był Franciszek Skibiński, późniejszy generał Wojska Polskiego). Osiemdziesięcioletni książę Roman Sanguszko przyjął w Sławucie 60 dzieci. Przeclawscy z Lubczy utrzymywali przez czas wojny i rewolucji 45 dzieci. Hrabina Branicka w Stawiszczach przyjęła 20 chłopców, organizując dla nich zarazem szkołę ogrodniczą. Józef Gliński przyjął 40 dzieci i „prawie codziennie zaglądał do ochronki w Ujściu, gdzie przebywały podczas wojny dzieci z Królestwa, siadały mu na kolanach, wlażyły na plecy...”<sup>27</sup>.

Kraczkiewiczowie w Morozówce utrzymywali 25 dzieci. Inną formą pomocy było bezpłatne oddanie budynków wraz z opałem na ochronki. Uczynili tak:

<sup>24</sup> J. Kornecki, *Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny*, Warszawa 1937, s. 58.

<sup>25</sup> Tenże, *Wspomnienia i szkice*, BZNiO, rkps 13174, s. 174 i n.

<sup>26</sup> Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy w Kijowie (dalej: CDIAUK), zespół akt Pełnomocnik Centralnego Komitetu Obywatelskiego (dalej CKO), fond (f) 917, opis (o) 1, sygn. 2, k. 35.

<sup>27</sup> A. Glińska, dz. cyt., s. 68.



Abramowiczowie w Bukach, Anna Małyńska w Bereźnie, Zygmunt Pawelski w Trylisach, Maria Rakowska w Skibińcach, Zofia Lasocka w Taraszczy, Józef Ochlewski z Jeziernej, Kobylańscy w Zawadówce, Klara Fedorowiczowa w Bababanówce<sup>28</sup>.

Dużą aktywność w niesieniu pomocy dzieciom polskim wykazały struktury Kościoła rzymskokatolickiego. Ksiądz J. Linke w Borszczejówce zorganizował ochronkę dla 37 dzieci w domu parafialnym, a ks. A. Izbiński w Pohrebyszczach przyjął na plebanię 23 dzieci. Proboszczowie organizowali również przyjęcie w swych parafiach wygnańców z dziećmi. Zasłużeni na tym polu byli: ks. Stanisław Pasławski z Olewska, ks. Jan Szymkus z Latyczowa, i ks. Kazimierz Nosalewski z Ploskirowa<sup>29</sup>.

Poważnym problemem był brak obuwia i odzieży. Dopiero od listopada 1916 roku do lipca 1917 roku komitety ratunkowe przeznaczyły po 35 rubli na odzież dla każdego dziecka. Przeciętny koszt ubrania 1 dziecka wynosił jednak od 43 do 50 rubli. Dla 1510 podopiecznych zakupiono wówczas odzież na sumę 80 030 rubli<sup>30</sup>.

Mimo niedostatków wynikających z warunków wojennych pod względem wychowawczym ochronki polskie prowadzone były na względnie dobrym poziomie. Opiekunkami były zawsze nauczycielki z Królestwa lub Galicji. Stosowano nowoczesne metody wychowania. Były to metody froeblovskie bądź nawet już Marii Montessori. Potwierdza to Janusz Korczak, pracujący w tym czasie w Kijowie jako lekarz w ochronkach polskich. Pracę jednej z nich scharakteryzował w szkicu *Helcia* zamieszczonym w *Momentach wychowawczych*<sup>31</sup>. Zajęcia szkolne prowadzono w ochronkach w dwóch grupach wiekowych; w grupie młodszej do 7 roku życia oraz dla dzieci starszych od 7 do 14 lat. Nauczanie prowadzono codziennie z wyjątkiem niedziel. Lekcje odbywały się od godziny 10 do 17. W każdym dniu były lekcje języka polskiego, natomiast co drugi dzień nauczano matematyki, prac ręcznych i rysunków. Dwa razy w tygodniu były pogadanki religijne i historyczne oraz przyrodnicze. Języka rosyjskiego przewidzianego w planie z zasady nie nauczano, tłumacząc się brakiem odpowiednich nauczycieli. Plan zajęć szkolnych był we wszystkich ochronkach standardowy. Lekcje trwały 50 minut, a przerwy 10 minut. Długa przerwa, 30-minutowa przeznaczona była na gimnastykę. Dużo miejsca przewidziano na roboty ręczne. Uczono więc szycia, cerowania, robót na drutach, wyrobu słomianek, kapeluszy, guzików, przedmiotów ozdobnych. Do miejscowych zakładów rzemieślniczych wysyłano chłopców od 14 roku życia.

<sup>28</sup> O kulturalno-oświatowej działalności Centralnego Komitetu Obywatelskiego na terenie Rusi zob.: *Kalendarz Polskiej Ziemi Kijowskiej na rok 1919*, Kijów 1919, s. 49 i n.

<sup>29</sup> Tamże, s. 53 i n.

<sup>30</sup> Tamże, k. 39.

<sup>31</sup> J. Korczak, *Helcia*, [w:] *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1985, s. 242 – 259.

Rok szkolny był bez wakacji. Starano się jednakże dzieci z ochronek kijowskich wysyłać na wieś. W lecie 1916 roku zorganizowano 14 letnisk dla 378 dzieci oraz 2 półkolonie dla 208 dzieci<sup>32</sup>.

Wychowanie w ochronkach było narodowe i religijne. Aczkolwiek w tym ostatnim względzie występowały różnice między placówkami prowadzonymi przez CKO a PTPOW.

Wychowanie religijne w zakładach CKO traktowane było jako zadanie główne. Przypominano nauczycielom, iż wychowanie religijnego, zdrowego, silnego i pożytecznego obywatela kraju jest głównym celem. Ksiądz traktowany był w ochronce i w szkole jako osoba pierwszoplanowa. Przy szkołach i ochronkach CKO założono 151 kaplic, a obowiązki katechetów spełniało 98 księży<sup>33</sup>.

PTPOW było w tym względzie bardziej powściągliwe. 2 grudnia 1916 r. w Zarządzie Głównym PTPOW odbyła się dyskusja na temat roli księży w wychowaniu w ochronkach. Uznano, że „księża mogą tylko uczyć religii i odprawić nabożeństwo, wychowanie zaś dzieci do nich nie należy”<sup>34</sup>. W PTPOW panowała duża tolerancja światopoglądowa. Wynikała ona z faktu, iż organizacja ta skupiała w swych szeregach starą Polonię rosyjską bez względu na poglądy społeczno-polityczne.

Egzemplifikacją tej sytuacji jest ochronka PTPOW w Kijowie, przy ul. Bogoutowskiej 29, prowadzona przez Marię Rogowską-Falską (1877 – 1944), socjalistkę, bezwyznaniową, więźniarkę polityczną caratu z lat 1900 – 1903. Opiekunem honorowym tegoż zakładu był hrabia Oskar Sobański, na co dzień manifestujący swą katolickość. Do konfliktów na tym tle jednakże nie dochodziło. Ochronka była prowadzona wzorowo.

To w owej ochronce Janusz Korczak poznawał metody wychowawcze, stawiając na podmiotowość wychowania. W niej przebywał przez 3 lata Aleksander Kamiński (1903 – 1978), późniejszy wybitny pedagog. Po raz pierwszy Janusz Korczak przybył do ochronki w grudniu 1915 roku jako kapitan armii carskiej ze szpitala polowego w Głuboczku k. Żytomierza. W kwietniu 1917 roku, po demobilizacji z armii, przybył do Kijowa i objął obowiązki lekarza w ochronkach polskich i ukraińskich. Utwór J. Korczaka *Jak kochać dziecko* powstał w Głuboczku k. Żytomierza, pod wpływem doświadczeń kijowskich. Jak wspominał Korczak: „Bywało, że piszę na postojach, na łące, pod sosną, na pieńku, na kilkugodzinnych postojach”<sup>35</sup>.

Ochronki były terenem, na którym ścierały się rozmaite tendencje pedagogiki opiekuńczej. Wynikało to z faktu, iż większość ochraniarek wywodziła się

<sup>32</sup> E. Piasecki, *Sprawozdanie z letnisk młodzieży założonych w czasie wakacji 1916*, Kijów 1916, s. 8 i n.

<sup>33</sup> *Sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego wśród wygnańców w Rosji za okres I VII 1915 – I X 1918*, Piotrogród 1918, s. 55 i n.

<sup>34</sup> AAN, CKO, sygn. 51/I, 573; M. Rogowska-Falska, *Zakład wychowawczy „Nasz Dom”*, Warszawa 1959, s. 5.

<sup>35</sup> M. Falkowska, *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*, Warszawa 1989, s. 94.

z Królestwa, gdzie docierały z Zachodu nowoczesne metody wychowania małych dzieci. Dotyczyło to zwłaszcza ochronek prowadzonych od 1907 roku pod patronatem Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego, któremu przewodniczyła Maria Weryho-Radziwillowiczowa, oraz Polskiego Towarzystwa Badań nad Dziećmi, kierowanego przez Anielę Szcównę. Ochronki te miały charakter demokratyczny i z reguły górowały poziomem pedagogicznym nad ochronkami Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W czasie wojny działalność opiekuńczo-wychowawcza wśród wygnańców przeszła znaczną ewolucję nie tylko w dziedzinie metodyki pomocy społecznej, ale i jej założeń oraz w pewnym stopniu ideologii. Pomoc społeczna przestała być traktowana jak filantropia, w coraz większym stopniu dominującą rolę pełnił aspekt wychowawczy.

Metody praktykowane przez Marię Rogowską-Falską w ochronie przy ul. Bogoutowskiej 29 były pionierskie, łączyło je dążenie do wytyczenia nowych dróg w pedagogice polskiej. Były środkiem tworzącym z przypadkowego środowiska dzieci i dorosłych uporządkowane społeczeństwo. Były to zarazem narzędzia ułatwiające wychowawcy jego żmudną pracę. O jednym z nich pisał w owym czasie K. Rosinkiewicz: „Bogoutowska «Gazetka» wychodzi raz w tygodniu i to tylko w jednym egzemplarzu. Piszą do niej sami chłopcy, a czasem tylko i to dość wyjątkowo dorzuca od siebie ktoś z grona nauczycielskiego.

W sali szkolnej jest skrzynka, do której każdy z chłopców ma prawo wrzucić to, co uzna za właściwe, napisać do «Gazetki». «Gazetka» to głos publiczny, to sumienie tego małego społeczeństwa, to ich najwyższy sędzia, a zarazem bardzo miły towarzysz, który co wtorki, po wieczery, zawsze coś ciekawego, wesołego lub pouczającego przyniesie<sup>36</sup>.

Wychowawca wzmacniał swój wkład instytucjami samowychowującymi i współwychowującymi. Podjęte do pracy nad sobą dawały wychowankowi: lista wczesnego wstawania, sprawy i podziękowania, instytucja kategorii obywatelskich, parlament młodzieżowy.

Inna instytucja to wspomnienia dzieci spisywane pod dyktando przez wychowawczynię. Starannie opracowany system wychowawczy, dając poczucie bezpieczeństwa, zmniejszał dystans między jednostką a otoczeniem, wyrabiał poczucie wagi prawa, uspołeczniał. Przypominał o obowiązku szacunku. Tworzony dla dzieci, rozciągnięty był i na wszystkich dorosłych. Ostatnią grupę polskich sierot wojennych (93 dzieci) przywiózł do kraju Józefat Andrzejewski w październiku 1921 r., już po traktacie ryskim<sup>37</sup>.

<sup>36</sup> K. Rosinkiewicz, *Gazetka*, [w:] *Kalendarz Polski*, Moskwa 1917, s. 94; por. S. Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914 – 1918*, Kraków 1932, s. 198; por. M. Falkowska, *Maria Rogowska-Falska: Zarys działalności społeczno-wychowawczej*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, R: XXXII, 1987, nr 4, s. 84.

<sup>37</sup> M. Białokur, *Józefat Andrzejewski (1849 – 1939). Szkic do portretu nestora polskiej pracy oświatowej na Ukrainie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2003, nr 1 – 2, s. 107.

W 1916 r. zorganizowano letnie kolonie wakacyjne dla 626 dzieci i młodzieży. Organizatorem był Wydział Letnisk Rady Okręgowej Kijowskiej, na czele którego stali: dr Leonard Stahl, Jan Kornecki i dr Eugeniusz Piasecki.

Wydział zorganizował dwutygodniowy kurs dla 40 wychowawców kolonijnych w Syrcu pod Kijowem w dniach od 14 do 28 maja 1916 r. Na program kursu przewidziano następujące przedmioty: anatomię, fizjologię, higienę, ratownictwo medyczne, teorię gimnastyki, teorię gier ruchowych, teorię sportu, harcerstwo. Szkolenie teoretyczne uzupełniano ćwiczeniami z gimnastyki, śpiewu chóralnego, zasad pierwszej pomocy medycznej, zajęciami harcerskimi. Wykładowcami byli: E. Piasecki, B. Pięta, S. Sedlaczek, E. Piotrowiczówna, Z. Smolikówna i Z. Pereświat-Soltanówna<sup>38</sup>.

Kolonie organizowano od 20 czerwca do 15 sierpnia i trwały zazwyczaj 30 dni. Przyjmowano młodzież od 8 do 19 lat. Odpłatność za kolonie wynosiła 25 rubli od osoby, w większości opłatę pokrywały komitety ratownicze. Zorganizowano 18 placówek kolonijnych, w większości (9) w Syrcu pod Kijowem oraz 3 w powiecie Radomyskim oraz w powiatach Berdyczowskim, Owruckim i Żytomierskim.

Jedynie w Syrcu wynajmowano obiekty kolonijne, w pozostałych przypadkach kolonie przyjmowane były bezpłatnie w polskich dworach. I tak Julian Krzyżanowski w Machnówce k. Koziatyna przyjął 30 chłopców i „serdecznie opiekował się na każdym kroku”. Opiekę lekarską bezinteresownie sprawował dr Wolski, lekarz z cukrowni w Brodeckiem.

Maria Bohdanowiczowa w Helenowie k. Żytomierza przyjęła 20 chłopców. W czasie żniw chłopcy pomagali przy wiązaniu i składaniu snopów. Zarobili w ten sposób 27 rubli.

L. Mataszewski w Brodeckiem przyjął do dworu na wypoczynek letni 16 dziewcząt w wieku od 9 do 15 lat. W Wiunkach k. Żytomierza Karol Szlenkier zaopiekował się 7 chłopcami. W Starosielcach k. Radomyśla przyjęto do dworu 17 dziewcząt i 2 chłopców w wieku od 10 do 15 lat<sup>39</sup>.

Życie kolonijne oprócz gier i zabaw było wzbogacane udzielaniem korepetycji słabszym uczniom przez starszych kolegów dwie godziny dziennie. Ponadto prowadzono pogadanki na tematy przyrodnicze, geograficzne i z dziejów ojczyźnych.

W założeniach wychowawczych dominowały dążenia do wzbogacenia i rozwijania uczuć społecznych i patriotycznych poprzez koleżeńskie współzycie i współdziałanie.

Dzieci na koloniach były czynnymi współtwórcami życia „młodej rodziny skautowej”.

<sup>38</sup> *Sprawozdanie z letnisk młodzieży założonych w czasie wakacji 1916 r. przez Radę Okręgową Kijowską Polskich Towarzystw Pomocy Ofiarom Wojny*, Kijów 1916, s. 7.

<sup>39</sup> Tamże, s. 24 i n.

## 5. Szkolnictwo elementarne

Ustawa „O prywatnych zakładach naukowych, klasach i kursach ministerium oświaty, nie mających praw rządowych zakładów naukowych” z 1 lipca 1914 r. pozwalała na otwieranie szkół z językiem polskim. Otrzymanie pozwolenia było nadal niełatwe, ponadto władze szkolne otrzymały poufne instrukcje, aby na terenie Ukrainy utrudniać Polakom korzystanie z tej ustawy. Nadto art. 7 tej ustawy utrudniał organizatorom zakładanie szkół w warunkach wojennych. Wymagał bowiem, aby naukę języka i stylistyki rosyjskiej oraz historii i geografii Rosji powierzać jedynie posiadaczom tzw. patentu nauczycielskiego. Nie wymagano już, aby nauczyciele ci byli prawosławni<sup>40</sup>.

Po wybuchu wojny, mimo manifestu wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, nie zmienił się stosunek caratu do ludności polskiej na Ukrainie. Tolerowana była jedynie akcja pomocy dla ofiar wojny. Tu gubernatorzy i powiatowi „isprawnicy”, zaprawieni w walce z polskością oraz przyzwyczajeni do prześladowania tajnego nauczania języka polskiego, niełatwo pogodzili się z oficjalnym istnieniem szkół polskich<sup>41</sup>. Wiele wysiłku kosztowało działaczy polskich, aby pokonać intrygi prowincjonalnych satrapów nie liczących się zupełnie z rozporządzeniami władz centralnych. Obludnie interpretowano, iż prawo to przewidziane było na czas pokoju, a nie wojny. Wszystkie pozwolenia na otwarcie szkół dla uchodźców podkreślały wyraźnie, że dzieciom miejscowej ludności nie wolno do tych szkół uczęszczać.

Pierwsze polskie szkoły w Kijowie powstały dzięki sekcji szkolnej PTPOW, którą założono w kwietniu 1915 r. pod kierownictwem Karola Wilkoszewskiego w celu organizacji szkolnictwa polskiego na Prawobrzeżnej Ukrainie dla uchodźców wojennych. Napływ młodzieży wysiedlonej z Królestwa Kongresowego przyczynił się do intensyfikacji działania. Od 1 października 1915 r. pod protektoratem Kijowskiego Komitetu Tatjanowskiego otworzono w Kijowie dwie prywatne szkoły początkowe Gustawa Kownackiego i Piotra Sobotkowskiego. W szkole G. Kownackiego uczyło się 140 uczniów przy 4 nauczycielach, a do szkoły P. Sobotkowskiego uczęszczało 175 uczniów, nauczało zaś 7 pedagogów<sup>42</sup>. Językiem wykładowym był język polski, a plany i programy nauczania oparto na wzorach galicyjskich. Zofia Medwiediew-Krystkiewicz otworzyła w tym samym czasie szkołę zawodową o profilu artystyczno-rzemieślniczym dla 52 uczniów o specjalnościach szewstwo i krawiectwo. Uczyło 3 nauczycieli<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> W. Najdus, *Polacy w rewolucji...*, s. 73.

<sup>41</sup> Jak ustalił L. Zasztowt, w latach 1905 – 1913 carska policja wykryła 299 tajnych szkółek polskich; por. L. Zasztowt, *Polskie szkółki ludowe na Ukrainie w latach 1905 – 1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1990, t. XXXIII, s. 97.

<sup>42</sup> E. Popoff, *Szkolnictwo polskie w Kijowie*, „Przegląd Naukowy i Pedagogiczny”, (Kijów) 1916, nr 1, s. 82.

<sup>43</sup> Tamże.

Od 1 maja 1916 r., po 9 miesiącach starań, otwarto 3-letnią szkołę początkową prowadzoną przez Komitet Parafialny przy kościele św. Aleksandra z proboszczem ks. Teofilem Skalskim (1877 – 1958) na czele.

Parafie były jedynym ciałem społecznym tolerowanym przez carat. Jednak i w tym względzie zdarzały się utrudnienia. Przykładem są starania ks. J. Grzegorzewskiego ze Zwańczyka pow. nowouszycki. Na podanie z dnia 18 listopada 1915 r. skierowane do kuratora Kijowskiego Okręgu Naukowego o otwarciu szkoły polskiej nie uzyskał on zgody. Po 1 lutego 1916 r. carat nie czynił już większych trudności. Otwarto 103 szkoły polskie dla 8800 uczniów. Najwięcej szkół otwarto w guberni podolskiej — 37, wołyńskiej — 34, kijowskiej — 15 i w samym Kijowie — 8. Komitety parafialne otwarły 64 szkoły, CKO i PTPOW prowadziły 21 szkół, a 18 szkół — komitety obywatelskie wyłonione przez polską ludność autochtoniczną<sup>44</sup>.

Nadzór nad szkołami sprawowała Rada Okręgowa Kijowska, która powołała zespół inspektorów szkolnych. Byli nimi: Władysław Korycki, Celestyn Lachowski, Stanisław Antosz, Tadeusz Turkowski, Tadeusz Walicki, Antoni Wawraszek i Jan Kornecki. Byli to doświadczeni nauczyciele szkół galicyjskich przebywający na uchodźstwie wojennym w Kijowie.

**Tabela 1.** Tygodniowy plan lekcji polskich szkół początkowych na Ukrainie w latach 1915 – 1916 przy dwóch nauczycielach

Lp.	Przedmiot	Klasa I	Klasa II (2 i 3 rok nauczania)	Klasa III (4 i 5 rok nauczania)
1.	Religia	3	3	2
2.	Język polski	8	6	6
3.	Język rosyjski	5	6	5
4.	Arytmetyka	6	6	5
5.	Geometria	–	–	2
6.	Geografia	–	–	2
7.	Historia	2	2	2
8.	Pogadanki przyrodnicze	2	2	2
9.	Rysunki	2	2	2
10.	Kaligrafia	1	2	2
11.	Śpiew	1	1	1
	Razem	30	30	30

Źródło: AAN, CKO, sygn. 572, k. 19

<sup>44</sup> *Rys sprawozdawczy powstania, rozwoju i stanu szkolnictwa polskiego na kresach w latach 1916 – 1918*, [w:] *Kalendarz Macierzy Polskiej Ziemi Kijowskiej na rok 1919*, Kijów 1919, s. 36 i n. Jeszcze 17 VIII 1916 r. Paweł Górski — przewodniczący Regionu CKO w Kijowie, usprawiedliwił się u księcia I. Kurakina, dyrektora WON w Moskwie, iż w ochronkach nie ma szkolnego nauczania, a dzieci od 4 do 12 lat poznawane są jedynie z początkami nauki (AAN, CKO, sygn. 1039, k. 24).

Polscy działacze oświatowi na Ukrainie, tworząc po raz pierwszy od czasów rozbiorowych własne instytucje wychowania narodowego, szukali z jednej strony wzorów w postępowej spuściznie Polski, czyli z dorobku Komisji Edukacji Narodowej, z drugiej zaś starali się wykorzystać doświadczenie polskich instytucji oświatowo-wychowawczych z czasów zaborowych, zwłaszcza z autonomicznej Galicji, oraz europejskich nauk pedagogicznych.

W opracowanych planach szkolnych starano się uwzględnić równomierny podział między trzy grupy przedmiotów: nauki humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze i uzdolnienia techniczne. Starano się usunąć przeciążenie zajęciami umysłowymi poprzez zajęcia fizyczne i prace ręczne. Nie zakładano, aby szkoły elementarne nauczyły rzemiosła, chodziło o wykształcenie szacunku do pracy fizycznej. Przeważały szkoły o jednym nauczycielu. W szkołach tych program naukowy realizowano w trzech klasach. Szkoły o dwóch nauczycielach, najczęściej w większych miejscowościach, miały programowo pięć klas.

Chcąc zmniejszyć przeciążenie dzieci nauką i zajęciami praktycznymi, wprowadzono odpowiednie stopniowanie co do ilości jednostek lekcyjnych w poszczególnych latach nauki. I tak w szkołach o dwóch nauczycielach w pierwszym roku nauki liczba jednostek lekcyjnych wynosiła 23, a w drugim i trzecim po 30 godzin tygodniowo. W szkole zaś o jednym nauczycielu dla klasy I przewidziano 14 godzin, dla II — 19 godzin, a dla III klasy 17 godzin lekcyjnych w wymiarze tygodniowym.

Wykładano następujące przedmioty: religia, język polski, język rosyjski, a od 1918 r. język ukraiński, arytmetyka, geometria, geografia, historia Polski, przyroda, rysunki, kaligrafia, śpiew, gimnastyka, roboty ręczne. W szkole o dwóch nauczycielach dodatkowo mogły być prowadzone wykłady z gospodarstwa wiejskiego, sadownictwa, warzywnictwa i pszczelarstwa oraz rzemiosła dla chłopców i gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Geometrię, geografiię, przyrodę i historię nauczano od klasy II, a język obcy od klasy III. Na język polski przewidziano tygodniowo 8 jednostek lekcyjnych, na arytmetykę — 6, na pozostałe zaś przedmioty po dwie godziny, z wyjątkiem śpiewu, na który przeznaczano jedną godzinę.

Na pierwszym miejscu pod względem ilości jednostek lekcyjnych postawiono język polski. Program tego przedmiotu obejmował czytanie i pisanie, ćwiczenia w mówieniu, gramatykę, naukę pisania w zakresie i formie odpowiedniej dla szkoły elementarnej. W pierwszych dwu latach uczniowie mieli opanować płynne czytanie ze zrozumieniem.

Matematyki nauczano w każdej klasie po sześć godzin tygodniowo. Nauka tego przedmiotu zakładała doprowadzenie do zrozumienia przez dzieci wielkości wyrażonych liczbami i stosunków liczbowych. Poprzez ćwiczenia dążono do rozwijania prawidłowego wnioskowania, pewności w samodzielnym i szybkim rozwiązywaniu zagadnień praktycznych z życia codziennego. Celem nauki geometrii, jako oddzielnego przedmiotu, było zaznajomienie z figurami geometrycznymi oraz nauczenie obliczania powierzchni o objętości brył geometrycznych.

Od klasy II wprowadzono historię Polski. Nie był to systematyczny wykład historii. Celem przedmiotu było poznanie uczniów z dziejami ojczystymi. Na podstawie biografii znanych postaci starano się ukazać historię narodu, jego rozwój i klęski. W zakresie geografii ograniczono się do omawiania położenia geograficznego kraju ojczystego, rzeźby terenu, nawodnienia, klimatu, flory i fauny, upraw, plodów, handlu, przemysłu i ludności.

Stosunkowo dużo czasu przeznaczono na kaligrafię i rysunki — odpowiednio pięć i trzy godziny tygodniowo. Uznano, że przedmioty te są środkiem wspierającym wszystkie działy nauki. Cele, jakie postawiono przed tymi przedmiotami, to: rozwój poczucia kształtu, barw, smaku, pamięci wzrokowej, wyobraźni. Zadaniem kaligrafii było ponadto wdrożenie uczniów do czystego i wyraźnego pisania.

Prace ręczne widziano jako urozmaicenie w nauce przedmiotów teoretycznych i czynnik wspomagający prawidłowy rozwój organizmu i sił fizycznych ucznia, służący wyrobieniu ogólnej zręczności i zaradności.

**Tabela 2.** Tygodniowy plan lekcji szkoły początkowej 4-oddziałowej

Lp.	Przedmiot	Liczba godzin			
		Oddział I	Oddział II	Oddział III	Oddział IV
1.	Religia	1	1	2	2
2.	Nauka o moralności	1	1	1	1
3.	Czytanie i pisanie	-	4	4	2
4.	Język polski	12	4	6	6
5.	Nauka o rzeczach	-	3	-	-
6.	Język rosyjski	-	-	5	5
7.	Rachunki	4	4	4	4
8.	Nauka przyrody	-	-	2	2
9.	Geografia	-	-	2	2
10.	Historia	-	1	-	2
11.	Rysunki	-	1	2	-
12.	Śpiew	przygodnie	-	-	1
13.	Roboty ręczne	-	-	-	2
14.	Gimnastyka	-	-	1	-

Źródło: *Instrukcja dla zakładania i prowadzenia szkół początkowych wraz z tymczasowym programem dla niższych szkół początkowych*, Kijów 1917, s. 11

Do 1 listopada 1916 r. Rada Okręgowa Kijowska wydała i rozprowadziła do szkół 36 podręczników szkolnych w nakładzie 206 930 egzemplarzy, oprócz tego wydano 1000 programów szkolnych i 8000 map Polski. W innych wydawnictwach, głównie w zasłużonej dla polskości, działającej od 1859 r. kijowskiej księgarni L. Idzikowskiego (1827 – 1865), zakupiono 170 360 egzemplarzy podręczników. Należy podkreślić, że 25 000 egzemplarzy Idzikowscy przekazali



bezpłatnie. Łącznie szkołom polskim przekazano 411 290 egzemplarzy podręczników i książek szkolnych<sup>45</sup>.

Pierwszymi podręcznikami drukowanymi w Kijowie były: Kazimierza Promyka (Konrada Prószyńskiego) *Elementarz*, wydany przez księgarnię Narcyza Gieryna w Kijowie na zlecenie sekcji szkolnej PTPOW. Dla dzieci był on jednakże mniej przydatny, jako że stworzono go dla dorosłych analfabetów.

Drugim podręcznikiem był S. Sochy *Elementarz dla dzieci polskich*, z nakładem 250 tys. egzemplarzy wydany przez księgarnię L. Idzikowskiego w Kijowie pod koniec 1915 r. Był on najchętniej kupowany i najbardziej poszukiwany na Ukrainie<sup>46</sup>.

Trzecim elementarzem był *Elementarz jagielloński* autorstwa Cecylii Niewiadomskiej. Wydała go księgarnia L. Idzikowskiego w nakładzie pół miliona egzemplarzy<sup>47</sup>. Elementarz był stosunkowo cienki, liczył zaledwie 36 stron. Napisał go pośpiesznie w warunkach wojennych, był metodycznie źle opracowany. Za dużo w nim było skrótów myślowych i poleceń nieodpowiadających poziomowi rozwojowemu dziecka.

Czwartym podręcznikiem wykorzystywanym przez szkoły uchodźcze były C. Niewiadomskiej *Czytanki dla szkół początkowych* w dwóch częściach. Wydała go również księgarnia L. Idzikowskiego w 1916 roku.

Rozwój szkolnictwa początkowego innych placówek opiekuńczo-wychowawczych przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 3.** Polskie placówki opiekuńczo-wychowawcze w Kijowie w 1917/1918 r.

Lp.	Rodzaj placówki	Liczba placówek	Liczba uczniów
1.	Szkoły początkowe „Macierzy Polskiej”	5	800
2.	Szkoły parafialne św. Aleksandra	2	200
3.	Szkoła Tow. Oświaty Ludowej	1	45
4.	Szkoły-ochronki „Macierzy Polskiej”	4	120
5.	Szkoła Z. Żukiewicz	1	80
6.	Szkoła M. Wolnickiej	1	60
7.	Kursy handlowe „Macierzy Polskiej”	1	80
8.	Szkoła Rzemiosł „Macierzy Polskiej”	1	70
9.	Warsztaty Rzemieślnicze „Macierzy Polskiej”	1	50
10.	Kursy introligatorstwa dla dziewcząt	1	25
11.	Szkoła kroju i szycia „Macierzy Polskiej”	1	95
12.	Kurs ogrodniczy „Macierzy Polskiej”	1	45
13.	Przedszkole „Macierzy Polskiej”	2	60
14.	Żłobek „Macierzy Polskiej”	1	45
15.	Przedszkola W. Peretjatkowicz i M. Wolnickiej	2	55
16.	Ochronki i internaty „Macierzy Polskiej”	20	796
	Razem	45	2626

Zródło: *Statystyka szkolnictwa w guberni kijowskiej i roku szkolnym 1917/1918, Kalendarz Macierzy Polskiej Ziemi Kijowskiej na rok 1919, Kijów 1919, s. 38 i n.*

<sup>45</sup> H. Łopieński, *Księgarstwo polskie na Rusi*, „Przegląd Księgarski” 1939, nr 9, s. 96.

<sup>46</sup> Pamiętnik Idzikowskich, BZNIo we Wrocławiu, rkps 15323, s. 56.

<sup>47</sup> Tamże.

## 6. Szkolnictwo średnie

W kwietniu 1915 r. powstała sekcja szkolna PTPOW, a jej kierownikiem został Karol Wilkoszewski (1860 – 1921), dyrektor Centrali Handlu Węglem „Produgol” w Kijowie. 8 listopada tego roku sekcja uruchomiła gimnazjum polskie — męskie i żeńskie pod patronatem Komitetu Tatjanowskiego. Gimnazjum żeńskie liczyło 187 uczennic, a pracowało w nim 32 nauczycieli<sup>48</sup>. Gimnazjum męskie posiadało oddział klasyczny oraz 7-letni oddział realny. Uczyło się 306 uczniów, a personel nauczycielski liczył 27 osób<sup>49</sup>. Dyrektorem oddziału męskiego był B. Zielowski, a żeńskiego Maria Pereświat-Soltan. Nauczycielami byli uchodźcy z Królestwa Kongresowego i Galicji, m.in. dr Józef Flach, dr Edward Glass, dr Władysław Michejda, dr Stanisław Piasecki, Eugeniusz Popoff, dr Zygmunt Ziemiński, doc. dr Eugeniusz Piasecki, ks. Józef Wolczański i ks. Marian Pierzchała.

Gimnazjum męskie realizowało program rządowych szkół rosyjskich, a gimnazjum żeńskie prywatnych pensji warszawskich. Pierwsi maturzyści zdawali egzaminy w czerwcu 1916 roku, było ich 36 chłopców i 21 dziewcząt. W 1917 roku maturę zdawało 27 chłopców i 47 dziewcząt. Koszty utrzymania szkoły w roku szkolnym 1915/1916 wyniosły 33 921,12 rubli, a w 1916/17 r. — 78 330,23 rb.<sup>50</sup> W roku 1917/18 wydano kwotę 77 641 rubli<sup>51</sup>. Dotacje Komitetu Tatjanowskiego w roku szkolnym 1915/16 wyniosły 22 513 rb, a w roku 1916/17 — 39 330 rb.<sup>52</sup> Na rok szkolny 1917/18 dotacji już nie otrzymano. W pierwszych dwóch latach nie pobierano czesnego od uczniów. Wpisy za uczniów pokryło PTPOW, odpowiednio w pierwszym roku 11 407,91 rb., a w drugim roku 39 200 rubli. W trzecim roku ustalono czesne od ucznia w wysokości 250 rubli rocznie.

Nowy etap w polskim szkolnictwie średnim w Kijowie nastąpił po rewolucji lutowej 1917 roku i upadku caratu. Zaczęło się od organizowania wieców nauczycieli, rodziców i młodzieży. Pierwszy wiec odbył się już 19 marca w gimnazjum PTPOW. Postanowiono usunąć portrety cara i wielkiej księżnej Tatiany z sal szkolnych i uznać akt 5 listopada oraz Tymczasową Radę Stanu w Warszawie. Na dyrektora szkoły wybrano Cecylię Niewiadomską (1855 – 1923) w miejsce dotychczas mianowanej Marii Pereświat-Soltan. Dla spacyfikowania rewolucyjnych nastrojów w polskim środowisku szkolnym endeckie czynniki patronujące szkolnictwu postanowiły skrócić rok szkolny i zakończyć go 1 maja 1917 r. Z gimnazjum W. Peretjatkowicz, istniejącego w Kijowie od 1907 r., odeszło 11 nauczycieli na znak protestu przeciwko panującym tam stosunkom poli-

<sup>48</sup> CDIAUK, zespół: Hetmańskie Ministerstwo Spraw Polskich, fond 2225, opis 1, sygn. 3, k. 82.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże, sygn. 8, k. 118.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

tycznym i międzyludzkim. Gimnazjum to sympatyzowało z endecją i prawicą społeczną.

W nowym roku szkolnym powstało w Kijowie 6 gimnazjów oraz nastąpiły poważne zmiany w ustroju szkół. Władza w szkołach przeszła w ręce rad pedagogicznych złożonych z nauczycieli, uczniów i rodziców. Z wieców rodzicielskich powstało Towarzystwo Popierania Szkół Średnich, które otworzyło dwa gimnazja męskie i jedno żeńskie. Z kolei Zrzeszenie Rodziców i Nauczycieli powołało żeńskie 8-klasowe gimnazjum filologiczne.

Materiałna pomoc rządowa na rzecz szkół polskich ustala całkowicie. Rolę tę przejęła Macierz Polska, powstała w lipcu 1917 roku. Pierwszym jej zadaniem było objęcie opieką istniejących szkół i ochronek. Następnie przystąpiono do utworzenia na Ukrainie sieci szkół i instytucji oświatowych polskich. Do końca 1918 roku utrzymywano w Kijowie 4 szkoły średnie, 7 internatów, kursy nauczycielskie, 13 ochronek, 3 szkoły rzemiosł, 1 żłobek, bibliotekę, 12 szkół początkowych. We wszystkich tych placówkach uczyło się blisko 3000 dzieci i młodzieży. Stan szkolnictwa średniego przedstawia tabela 4.

**Tabela 4.** Uczniowie szkół średnich w Kijowie w latach 1917 – 1919

Lp.	Nazwa szkoły	Rok szkolny 1917/1918	Rok szkolny 1918/1919
1.	Gimnazjum Towarzystwa Popierania Szkół Średnich:		
	Męskie	488	441
	Realne Męskie	113	.
	Żeńskie	337	.
2.	Gimnazjum „Macierzy Polskiej”:		
	Męskie	590	218
	Żeńskie	345	282
3.	Gimnazjum „Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli”	190	123
4.	Gimnazjum Żeńskie W. Peretjatkowicz	256	226
5.	Kursy gimnazjalne dla dorosłych	130	.
6.	Kursy nauczycielskie „Macierzy Polskiej”	38	.
	Razem	2487	1456

Źródło: A. Ryniewicz, *Szkolnictwo polskie na Ukrainie w latach 1915 – 1919*, „Szkola” 1921, nr I – V, s. 100 i n.

Jak podaje Cecylia Niewiadomska, dyrektorka jednego z gimnazjum: „W niższych klasach większość dzieci nie płaciła, prawie 90%. Byli to przeważnie biedacy, gnieźdzący się po suterrenach i ciemnych izbach, których dzieci przychodziły bez śniadania, którym trzeba było dostarczyć odzieży i obuwia, ale którzy z nieprzepartą siłą i zapalem cisnęli się do szkoły. Dzięki staraniom szkoły dla niezamożnych dzieci mieliśmy chleb i herbatę, obuwie, sukienki, okrycia itp.”<sup>53</sup>

<sup>53</sup> C. Niewiadomska, *Ruch oświatowy w Kijowie w trzech ostatnich latach wojny*, „Przegląd Pedagogiczny” 1918, nr 8, s. 437 i n.

Szkoły kijowskie pracowały nad ulepszeniem metod wychowawczych, programów i ustroju szkolnego. Przyjęto zasadę, że szkoła polska powinna być polską nie tylko z języka wykładowego, ale i z ducha. Powinna więc stanowić przeciwieństwo szkoły rosyjskiej, obcej i wrogiej polskiej tradycji kulturowej. Dyplomy maturalne wydawano w języku polskim. Polski Komitet Wykonawczy na Rusi uzyskał zgodę senatów Uniwersytetu i Politechniki w Kijowie o ich uznaniu. Język polski jako przedmiot traktowano z charyzmatem, jako źródło umacniania poczucia tożsamości i odrębności narodowej, jako kształcenie wzorca osobowego.

Szkoły polskie wprowadziły nowe przedmioty: fizykę, chemię, botanikę, zoologię, anatomię, geologię, higienę, które w szkołach rosyjskich nie istniały. Plan nauczania podaje tabela 5 i 6:

**Tabela 5.** Tygodniowy plan nauczania w Gimnazjum Męskim Towarzystwa Popierania Szkół Średnich w Kijowie w roku szkolnym 1917/18

Lp.	Przedmiot	Liczba godzin							
		Klasa wstępna	I	II	III	IV	V	VI	VII
1.	Religia	2	2	2	2	2	2	2	2
2.	Język polski	6	4	4	4	4	4	3	3
3.	Język rosyjski	4	4	4	4	3	3	3	3
4.	Język niemiecki	-	4	3	3	3	3	3	2
5.	Język francuski	-	4	3	3	3	3	3	2
6.	Łacina	-	-	-	4	5	4	4	4
7.	Arytmetyka	4	4	4	2	-	-	-	-
8.	Algebra	-	-	-	2	2	2	2	1
9.	Geometria	-	-	-	-	2	3	2	-
10.	Trygonometria	-	-	-	-	-	-	-	2
11.	Fizyka	-	-	-	-	-	-	3	4
12.	Przyroda	-	2	2	2	-	-	-	-
13.	Geografia	2	3	2	2	2	2	1	2
14.	Historia Polski	1	2	2	1	1	-	2	2
15.	Historia powszechna	-	-	-	2	2	3	3	3
16.	Kaligrafia	2	2	-	-	-	-	-	-
17.	Rysunki	2	2	2	1	-	-	-	-
18.	Śpiew	-	1	1	1	1	-	-	-
19.	Gimnastyka	2	1	1	1	1	1	1	-
20.	Prawo	-	-	-	-	-	-	-	1
21.	Psychologia	-	-	-	-	-	-	-	2
22.	Higiena	-	-	-	-	-	-	-	1
	Razem	25	31	31	34	31	30	32	34

Źródło: CDIAUK, f. 2225, op. 1, nr 2555, sygn. 2, s. 55

Poniższa tabela zawiera dane na temat planu nauczania w szkole średniej w Winnicy w roku szkolnym 1917-1918. Wynika z niej, iż nadmiernie dzielono poszczególne dyscypliny wiedzy na przedmioty i mnożono je bez potrzeby. Było to zbyt wielkie obciążenie dla uczniów.

**Tabela 6.** Plan nauczania w Gimnazjum Polskim w Winnicy w roku szkolnym 1917/1918

Lp.	Przedmiot	Liczba godzin								
		Wstępna	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
1.	Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	2
2.	Język polski	4	4	3	3	3	3	4	4	4
3.	Język rosyjski	4	3	3	3	3	3	3	3	3
4.	Język niem.	-	4	4	3	3	2	2	2	2
5.	Język franc.	-	-	4	3	3	3	2	2	2
6.	Łacina	-	-	-	4	4	3	3	3	3
7.	Arytmetyka	4	4	4	2	-	-	-	-	-
8.	Algebra	-	-	-	2	2	2	2	2	2
9.	Geometria	-	-	-	-	2	3	2	-	2
10.	Trygonometria	-	-	-	-	-	-	-	2	-
11.	Historia Polski	2	2	1	1	1	2	2	1	1
12.	Historia powszechna	-	-	-	2	2	2	2	2	2
13.	Pogadanki przyrodnicze	2	2	-	-	-	-	-	-	-
14.	Zoologia	-	-	2	-	-	-	-	-	-
15.	Botanika	-	-	-	2	-	-	-	-	-
16.	Mineralogia	-	-	-	-	2	-	-	-	-
17.	Chemia	-	-	-	-	-	-	2	1	-
18.	Anatomia	-	-	-	-	-	2	-	-	-
19.	Higiena	-	-	-	-	-	-	2	-	-
20.	Biologia	-	-	-	-	-	-	-	1	-
21.	Geologia	-	-	-	-	-	-	-	1	-
22.	Fizyka	-	-	-	-	-	-	3	3	3
23.	Kosmografia	-	-	-	-	-	-	-	-	2
24.	Prawo	-	-	-	-	-	-	-	-	2
25.	Ekonomia społeczna	-	-	-	-	-	-	-	-	2
26.	Logika	-	-	-	-	-	-	-	-	2
27.	Psychologia	-	-	-	-	-	-	-	2	-
28.	Rysunki	2	2	2	1	1	-	-	-	-
29.	Kaligrafia	3	2	-	-	-	-	-	-	-
30.	Śpiew	1	1	1	1	1	1	-	-	-
31.	Gimnastyka	2	1	1	1	1	-	-	-	-
32.	Geografia Polski	1	1	1	-	-	2	2	-	-
33.	Geografia powszechna	-	2	2	2	2	2	-	-	-
	Razem	27	28	30	32	32	32	33	32	35

Źródło: CDIAUK, f. 2225, op. 1, nr 19, k. 17

Wychowanie w szkołach Macierzy Polskiej było pod polityczną kuratelą endecji, głoszone więc solidaryzm społeczny, wystrzegano się rewolucji socjalnej, propagowano filantropię, dążono do uspołecznienia młodego pokolenia tak, aby związać jednostkę ze społeczeństwem mimo sprzeczności klasowych. Nadrzednym celem było dobro narodu i społeczeństwa.

Nieco inaczej rozkładano akcenty w wychowaniu w szkole Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli, której patronowała lewica demokratyczna (Stanisław Kalinowski, Zofia Żukiewicz, Aureli Drogoszewski, Maria Rogowska-Falska, Eugeniusz Popoff). Rozwiewano tam złudzenie solidarystyczne. Twierdzono, że sam mechanizm życia społecznego prowadzi do antynomii między bogaceniem się jednostki i ogółu. Dystans do poglądów społecznych prawicy nie prowadził jednak do oskarżeń, a zastrzeżenia wyrażano w formie wyjaśnień. Opowiadano się za swobodnym rozwojem dyspozycji psychicznych i intelektualnych, propagowano odejście od zakazów, dążono do usamorządowania szkoły poprzez samorządy uczniowskie, komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Chodziło o poddanie szkolnictwa polskiego kontroli społecznej. W szkole tej nastąpiła demokratyzacja stosunków zarówno między uczniami i nauczycielami, jak i wewnątrz grona nauczycielskiego.

Polski ruch oświatowy dzięki pomocy Macierzy Polskiej rozszerzył się na całą Prawobrzeżną Ukrainę — ilustruje to tabela 7

**Tabela 7.** Polskie szkoły średnie na Ukrainie w roku szkolnym 1917/1918 i 1918/1919

Lp.	Miejscowość	Data założenia	Liczba uczniów w	Liczba nauczycieli	Dyrektor
1.	Gimnazjum im. T. Czackiego w Berdyczowie	9 X 1917	1260	12	Dr Stanisław Peszyński
2.	Średnia Szkoła Polska w Humaniu	29 VIII 1917	176	16	Feliks Piotrowski, Marek Piekarski
3.	Gimnazjum Koedukacyjne w Zwinogrodzie	1 IX 1917	120	9	Stanisława Brzezińska
4.	Gimnazjum Filologiczne w Białej Cerkwi	1917	201	10	Ryszard Watenburg
5.	Gimnazjum Filologiczne w Lipowcu	25 VII 1918	150	12	Dr Tadeusz Silnicki
6.	Gimnazjum Męskie im. T. Czackiego w Żytomierzu; 7-klasowe	3 V 1917	325	18	Lech Łańcucki
7.	Gimnazjum Żeńskie im. J. Słowackiego w Żytomierzu	27 VIII 1917	384	23	Justyna Kruszewska
8.	Gimnazjum Polskie w Polonem	1917	90	3	A. Grudzińska
9.	Gimn. Koed. im. A. Mickiewicza w Zdobunowie	25 X 1917	42	7	Franciszka Kolasińska

10.	Gimnazjum Realne Koedukacyjne w Sławucie	VIII 1917	184	11	M. Rostkowski, W. Romiszewski od 3 VIII 1918
11.	Gimnazjum Polskie im. Heleny hr. Potockiej w Antoninach	16 IX 1917	70	6	Edward Lewek
12.	Szkoła Realna im. H. Sienkiewicza w Płoskirowie	18 IX 1917	233	18	Maria Tarnopolska
13.	Gimnazjum Polskie im. hr. Z. Grocholskiego w Winnicy	10 IV 1917	415	27	Stanisław Thomas
14.	Polskie Gimnazjum Społeczne w Kamieńcu Podolskim	2 VIII 1918	178	13	Marian Mechowicki, M. Krukowski
15.	Gimnazjum Polskie w Ostrogu	21 X 1918	100	8	Franciszek Szeligowski
16.	Gimnazjum w Lucku	IX 1918	130	15	Aleksander Ostromecki. Organizatorzy: dr Franciszek Miłaszewski, ks. Walerian Baranowski, Adelina Zaykowska
17.	Gimnazjum im. A. Jabłonowskiego w Odessie	1916	350	–	–
18.	Gimnazjum im. T. Kościuszki w Odessie	1917	450	–	–
19.	Gimnazjum Koedukacyjne w Charkowie	1916	200	–	–
20.	Gimnazjum żeńskie W. Peretjatkowicz w Kijowie. Szkoła realna żeńska Kurs gimnazjalny dla dorosłych	1907	298 112 66	46	Wacława Peretjatkowicz
21.	Szkoła Kresowa Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli w Kijowie Kurs gimnazjalny dla dorosłych	1917	190 65	28	Zofia Żukiewicz
22.	Szkoła Męska Macierzy Polskiej w Kijowie -gimnazjum -szkoła realna	7 XII 1915	590	44	Dr Antoni Ryniewicz
23.	Szkoła Żeńska Macierzy Polskiej w Kijowie	1915	340	45	Cecylia Niewiadomska
24.	Szkoła Realna i Gimnazjum Filologiczne Polskiego Towarzystwa Popierania Szkoły Średniej w Kijowie męskie żeńskie	23 IV 1917	601 327	43 33	Stanisław Trabszo Joanna Krasuska

Zródło: CDIAUK, f. 2225, op. 1, nr 19, passim; por. *Sprawozdanie Wydziału Oświaty Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi za II okres działalności, od III Zgromadzenia organizacji polskich*, „Przewodnik Oświatowy” 1918, s. 11 – 14.

W szkołach polskich na Ukrainie eksponowano konieczność zachowania charakteru narodowego i chrześcijańskiego w edukacji szkolnej, społecznej i domowej. Wychowanie domowe było oparte na wartościach religii katolickiej. Wartości religijne stanowiły fundament wychowania obywatelskiego, narodowego i społecznego Polaków. Tendencje lewicowe w ideologii wychowawczej były niezwykle słabe i występowały jedynie w programach szkoły Zrzeszenia Rodziców i Nauczycieli w Kijowie.

## 7. Polskie Kolegium Uniwersyteckie

Starania o otwarcie Wyższych Kursów Naukowych środowisko polskie Kijowa czyniło już od 1916 roku. Zamierzano je uruchomić w zakładach naukowych Wacławy Peretjatkowicz (1855 – 1939). Do upadku jednak caratu zgody nie uzyskano. W końcu grudnia 1916 r. u W. Peretjatkowicz odbyła się narada grupy inicjatywnej w składzie: W. Klinger, E. Dunikowski, S. Grabski, Cz. Białobrzesci i Bohdan Szyszkowski. Postanowiono, że celem kursów będzie: moralne, filozoficzne i historyczno-filologiczne samokształcenie. Uczestniczyć mogły osoby, które skończyły 17 lat, bez matury. Świadectwa z kursów nie dawały żadnych uprawnień. 12 grudnia 1915 r. W. Peretjatkowicz wystosowała prośbę do ministra P. Ignatiewa o zgodę na otwarcie kursów. Ten skierował pismo do kuratora kijowskiego, który 31 maja 1916 r. odmówiono zezwolenia. Uzasadniał, iż nie jest możliwe jednoczesne prowadzenie gimnazjum i kursów. Dopiero po wybuchu rewolucji 18 marca 1917 r. minister wyraził zgodę<sup>54</sup>.

Jak podaje Henryk Ułaszyn, 23 stycznia 1917 roku w Humaniu, gdzie mieszkał, otrzymał telegraficzne zaproszenie od Wacławy Peretjatkowicz na objęcie wykładów w 2-letnich kursach. Jako wykładowcy mieli być zatrudnieni: Stanisław Grabski (1871 – 1949), Henryk Ułaszyn (1874 – 1956), Bogdan Szyszkowski (1873– 1931), Aureli Drogoszewski (1863 – 1947), Czesław Białobrzesci (1878 – 1953), Jan Gwałbert Pawlikowski (1860 – 1939), Joachim Bartoszewicz (1867 – 1938), Emil Dunikowski i Eugeniusz Piasecki (1873 – 1947)<sup>55</sup>. Dyrektorem kursów był Bohdan Szyszkowski.

Otwarcie wykładów, planowane na 1 i 25 lutego 1917 r., ciągle przekładano z uwagi na brak zgody ze strony władz carskich. Zajęcia rozpoczęto po upadku caratu, 18 marca 1917 roku i kontynuowano je do 15 czerwca tegoż roku. Uczestniczyło w nich 435 osób, z tego 74% to młodzież kresowa<sup>56</sup>.

W zmienionej sytuacji politycznej powołano Polskie Kolegium Uniwersyteckie. Inauguracja roku akademickiego odbyła się 12 października 1917 r. Rektorem wybrany został przez grono profesorskie Ludwik Janowski (1878 – 1921), urlopowany docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, sprowadzony specjalnie ze

<sup>54</sup> CDIAUK, f. 707, op. 38, k. 71.

<sup>55</sup> H. Ułaszyn, Pamiętniki, Biblioteka PAN w Warszawie, rkps III, t. 162, s. 67.

<sup>56</sup> Program wykładów rok akademicki 1917/18, semestr zimowy, Kijów 1917, s. 4 i n.



Szwajcarii. Funkcję prorektora objął Bohdan Szyszkowski. W inauguracji udział wzięli przedstawiciele Generalnego Sekretariatu Ukraińskiego (rządu ukraińskiego) oraz władze Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie.

Mowa inauguracyjna rektora Ludwika Janowskiego była poświęcona oświacie polskiej na Rusi po rozbiorach, w tym roli Liceum Krzemienieckiego. Minister Zajcew z Sekretariatu Generalnego odpowiedział ciepło po polsku: „wyrażając radość z powodu tej uroczystości”<sup>57</sup>. Kontynuował po ukraińsku, nawiązując do historii Liceum Krzemienieckiego; stwierdził, że wywarło ono duży wpływ na społeczeństwo ukraińskie, zwłaszcza na takich działaczy jak Kostomarow i Kulisz, a przez nich na „Bractwo św. Cyryla i Metodego”, w którym brał udział Taras Szewczenko. Przedstawiciele Uniwersytetu św. Włodzimierza, prorektor i dziekan Bubnow, Rosjanie, demonstracyjnie milczeli<sup>58</sup>.

Pierwszy wykład, na temat: „Kijów i kultura polska”, wygłosił prof. Julian Talko-Hryncewicz (1850 – 1936), absolwent Uniwersytetu Kijowskiego sprzed 40 lat.

Celem powołania PKU było przygotowanie kadr nauczycielskich w związku z rozwojem szkolnictwa polskiego na Ukrainie. Kolegium nawiązało do tradycji Liceum Krzemienieckiego. Posiadało dwa wydziały: filozoficzny i matematyczno-przyrodniczy. Najbardziej rozwinięty był wydział filozoficzny, który wzorował się na odpowiednich wydziałach uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie.

Pomoc materialną nowej placówce naukowej świadczyło powołane w tej intencji Towarzystwo Popierania Polskiej Kultury, na którego czele stał prezes hrabia Franciszek Potocki. Kolegium otrzymało pomieszczenia w budynku dydaktycznym przy ul. Rylski Zaulek 10, po gimnazjum prywatnym popa Stelmaszenki, zakupiony za milion rubli zebrany przez ziemiaństwo polskie.

Sluchacze PKU dzielili się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Studentami zwyczajnymi mogli być kandydaci posiadający matury 8-klasowego gimnazjum, słuchaczami nadzwyczajnymi mogli być wszyscy, którzy mieli ukończone 17 lat oraz wykształcenie „umożliwiające słuchanie wykładów uniwersyteckich”.

Pierwszy rok akademicki 1917/18 rozpoczęło 718 studentów, w tym 527 kobiet i 191 mężczyzn. Wśród nich było 711 Polaków, 2 Ormian oraz po 1 Czechu, Bułgarze, Węgrze, Ukraińcu i Gruzinie<sup>59</sup>. Rok akademicki 1918/1919 rozpoczęło już tylko 350 studentów. Od stycznia 1919 r. zajęć nie prowadzono, albowiem „profesorowie nie wykładali, bojąc się bolszewików”<sup>60</sup>. Nowe władze wyrażały gotowość zezwolenia na wykłady pod warunkiem zapisania się do partii komunistycznej profesorów i studentów.

<sup>57</sup> J. Talko-Hryncewicz, *W Kijowie w 1918 roku*, „Pamiętnik Kijowski”, t. IV, Londyn 1980, s. 146. Zob. też: tenże, *Pamiętniki*, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rkps 6813, s. 418.

<sup>58</sup> J. Talko-Hryncewicz, *Wspomnienia z lat ostatnich (1908 – 1932)*, Warszawa 1932, s. 152.

<sup>59</sup> *Program wykładów. Rok akademicki 1918/1919*, Kijów 1918, s. 5.

<sup>60</sup> H. Ułaszyń, dz. cyt., t. 254, s. 57.

Zróznicowany był również wiek studentów; 159 było w przedziale od 17 do 20 lat, 314 od 20 do 25 lat, 131 w przedziale od 25 do 30 lat oraz 124 powyżej 30 lat<sup>61</sup>. 161 osób studiowało już w Kijowie na Uniwersytecie i Politechnice, a do kolegium zapisało się dla doskonalenia języka polskiego.

W Kolegium pobierano opłaty za naukę, wpisowe wynosiło 10 rubli, a czesne 5 rubli za godzinę zajęć w semestrze. Wymagano minimum 10 godzin. Były to jednak opłaty symboliczne, koszty funkcjonowania kolegium wyniosły ok. 100 tysięcy rubli rocznie<sup>62</sup>.

Jako profesorowie rozpoczęli zajęcia: Karol Appel (język francuski), Czesław Białobrzeski (fizyka), Aureli Drogoszewski (literatura polska), Emil Duniowski (geologia), Henryk Jakubanis (filozofia), Ludwik Janowski (historia wychowania), Stanisław Kalinowski (fizyka), Witold Klinger (łacina i greka), Witold Nowodworski (historia), Eugeniusz Piasecki (higiena szkolna i wychowanie fizyczne), Władysław Szumowski (historia wychowania), Bohdan Szyszkowski (chemia nieorganiczna), Julian Talko-Hryncewicz (antropologia), Zygmunt Wojnicz-Sianożęcki (chemia organiczna), Henryk Ułaszyn (język polski, gramatyka i językoznawstwo).

Najwięcej słuchaczy miał Henryk Jakubanis (294 osoby), następnie Aureli Drogoszewski (184), na wykład zaś Ludwika Janowskiego „Losy oświaty w Rzeczypospolitej Polskiej” przyszło 132 studentów<sup>63</sup>. Jak wspomina Henryk Ułaszyn, zajęcia cieszyły się powodzeniem u studentów ze względu na problematykę oraz osobę wykładowcy: „Jakubanis ma ogromne powodzenie, pięknie konstruuje każdy wykład. Na Klintera chodzi b. mało. O wykładach Janowskiego słuchacze mówią, że dużo wody, chaotyczne, odbiega od tematu, wykrzykniki, treści b. mało”<sup>64</sup>. Natomiast J. Talko-Hryncewicz podkreślał jego zasługi organizacyjne: „Rektor Janowski wkładał część swej duszy w nowo zorganizowaną instytucję. Pomimo poważnej choroby serca, częstego niedomagania i ataków duszniczych, był niezamorowany w pracy administracyjnej i nauczycielskiej”<sup>65</sup>.

Nauki matematyczno-przyrodnicze cieszyły się mniejszym zainteresowaniem. I tak wykład monograficzny Czesława Białobrzeskiego na temat światła zgromadził 33 słuchaczy, Stanisław Kalinowski na akustyce i mechanice miał 38 słuchaczy, Bohdan Szyszkowski na chemię nieorganiczną zgromadził 54 studentów, a Leon Kordysz na geometrii analitycznej miał jedynie 21 studentów<sup>66</sup>.

Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie funkcjonowało jedynie dwa lata, jego działalność przerwali bolszewicy. Oceniając znaczenie oświaty dla uchodźców wojennych i Polonii kijowskiej, Julian Talko-Hryncewicz stwierdził: „Młodzież gorliwie przyjmowała udział w sprawach społecznych, organizując stowarzyszenia dla celów oświatowych, kulturalnych i bratniej pomocy urzą-

<sup>61</sup> A. Wrzosek, W. Horoszkiewiczówna, *Działalność naukowa i społeczna Ludwika Janowskiego*, Wilno 1923, s. 40.

<sup>62</sup> Zob. J. Rózewicz, L. Zasztowt, *Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie (1917 – 1919)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXXIV, 1991, s. 106 i n.

<sup>63</sup> Tamże, s. 35.

<sup>64</sup> H. Ułaszyn, dz. cyt., t. 254, s. 130.

<sup>65</sup> J. Talko-Hryncewicz, *Wspomnienia...*, s. 155.

<sup>66</sup> Tamże, s. 157.

działa akademie, odczyty, obchody i koncerty”<sup>67</sup>. W Kolegium działały organizacje studenckie: Bratnia Pomoc, Kółko Literacko-Artystyczne, Chór Akademicki, Związek Młodzieży Demokratycznej, Polonia, Korporacja. Jednakże — jak podaje H. Ułaszyn — „rej wodzili endecy lub sympatycy tego kierunku”<sup>68</sup>.

Plan zajęć na Wydziale Filozoficznym podaje tabela 8.

**Tabela 8.** Rozkład zajęć w semestrze zimowym roku akademickiego 1918/19

Lp.	Wykładowca	Przedmiot	Godzin tygodniowo
<b>A. Filozofia</b>			
1.	Henryk Jakubanis	Historia filozofii greckiej	2
2.	Henryk Jakubanis	Filozofia i życie	1
3.	Karol Appel	Wstęp do nauk humanistycznych	1
4.	Bogdan Szyszkowski	Z zagadnień filozofii przyrody	1
<b>B. Językoznawstwo</b>			
1.	Henryk Ułaszyn	Wstęp do językoznawstwa	1
2.	Henryk Ułaszyn	Gramatyka historyczna języka polskiego	2
3.	Henryk Ułaszyn	Seminarium sławistyczne	1
4.	Henryk Ułaszyn	Gramatyka opisowa języka polskiego	2
5.	Henryk Ułaszyn	Język staro-cerkiewno-słowiański	2
6.	Karol Appel	Język francuski	2
7.	Witold Klinger	Język łaciński	3
8.	Witold Klinger	Język grecki	3
<b>C. Literatura</b>			
1.	Aureli Drogoszewski	Romantyzm polski	3
2.	Aureli Drogoszewski	Literatura polska XVIII wieku	2
3.	Aureli Drogoszewski	O Juliuszu Słowackim	1
4.	Aureli Drogoszewski	Analiza utworów literackich	1
5.	Ludwik Janowski	Historia literatury ukraińskiej	2
6.	Karol Appel	Literatura francuska	2
7.	Witold Klinger	Historia literatury greckiej	3
<b>D. Historia</b>			
1.	Ludwik Janowski	Dzieje kultury polskiej	3
2.	Ludwik Janowski	Seminarium historii Polski	2
3.	Witold Nowodworski	Rzeczpospolita Polska w okresie rozkwitu i upadku (XVI-XVIII w)	2
4.	Witold Nowodworski	Geneza i rozwój demokracji współczesnej.	2
5.	Leon Białkowski	Historia Rusi	2
<b>E. Języki nowożytny</b>			
1.	Karol Appel	Praktyczny kurs języka francuskiego	3
2.	Józef Wierzejski	Praktyczny kurs języka niemieckiego	2
3.	Józef Wierzejski	Czytanie i objaśnianie utworów literatury niemieckiej	1

Zródło: *Program wykładów. Rok akademicki 1918-1919. semestr zimowy*, Kijów 1918, s. 5 –7.

<sup>67</sup> Tamże, s. 158.

<sup>68</sup> H. Ułaszyn, dz. cyt., t. 254, s. 47.

Henryk Ułaszyn, oceniając pracę naukowo-dydaktyczną, stwierdził po latach: „Humanistyka była na wysokim poziomie, inne sekcje dorywczo, przygodnie”<sup>69</sup>. Rektor Ludwik Janowski zanotował: Było jedno piękne półrocze 1917/1918 — zostało ono wspomnieniem błyskawicznym”<sup>70</sup>.

## 8. Polskie organizacje i instytucje oświatowe

Jak już wcześniej zaznaczono, każda polska organizacja ratownicza opiekowała się dziećmi i prowadziła własną sekcję szkolną. PTPOW powołały dwie sekcje: szkolną i opieki nad dziećmi. Sekcja szkolna, która powstała w kwietniu 1915 r. pod kierownictwem Karola Wilkoszewskiego, zajmowała się organizacją szkół w Kijowie. Opiekę nad sierotami wojennymi sprawowała Sekcja Opieki nad Dziećmi, istniejąca przy Rzymskokatolickim Towarzystwie Dobroczynności w Kijowie. Kiedy fala wysiedleńcza w sierpniu 1915 r. osiągnęła wielkie rozmiary, sekcja została przyjęta do Kijowskiego Oddziału PTPOW. Kierownictwo sekcji objął dr inż. Gabriel Możdzyński, inspektorem ochronek był do 1917 r. Stanisław Srokowski, a od 1917 r. Józef Stemler (1888 – 1977).

Południowo-Zachodni Rejon CKO w listopadzie 1915 r. powołał Sekcję Oświatową i Religijną, którą następnie przekształcił w Wydział Oświatowo-Wychowawczy. Na czele wydziału stał Stanisław Antosz, a inspektorami szkolnymi byli Tadeusz Turkowski i Waclaw Niklewicz. Pod koniec 1916 r. zlikwidowano wydział i inspektoraty terenowe, a utrzymano jedynie Referat Oświaty przy Zarządzie Rejonu w Kijowie. Kierownikiem został Bronisław Fudakowski, a jako inspektorzy pracowali: Stanisław Antosz, Tadeusz Turkowski, Tadeusz Walicki i Antoni Wawrzaszek.

Także Rada Okręgowa Kijowska powołała własny inspektorat szkolny. Pracowali w nim Władysław Korycki, Celestyn Lachowski i Jan Kornecki.

Wielość polskich organizacji ratowniczych powodowała, że dublowały się komórki odpowiedzialne za oświatę i wychowanie.

Po upadku caratu w 1917 r. drastycznie ograniczono zasiłki rządowe dla uchodźców wojennych, a całkowicie pozbawiono ich pomocy materialnej, świadczonej za pośrednictwem dotychczasowych organizacji ratowniczych, po przejęciu władzy przez bolszewików.

17 marca 1917 roku powstała Centralna Rada Ukraińska jako naczelna władza polityczna Ukrainy. 10 czerwca tegoż roku ogłosiła autonomię Ukrainy, a 27 stycznia 1918 roku proklamowała suwerenność państwa. Polakom przyznano autonomię narodowościową, podobnie Rosjanom i Żydom.

6 marca 1917 r. z inicjatywy Rady Okręgowej Kijowskiej wyłoniono Polski Komitet Wykonawczy na Rusi. Komitet, inspirowany przez endecję, przyjął na

<sup>69</sup> H. Ułaszyn, dz. cyt., t. 254, s. 62.

<sup>70</sup> L. Janowski, Dziennik, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Dział Rękopisów, rkps 7730/1, t. II, s. 128.

siebie kompetencję władz państwowych wobec ludności polskiej i uznał się za rząd narodowy polskiej mniejszości na Ukrainie. Prezesem został Joachim Bartoszewicz (1867 – 1938).

Od 10 do 24 czerwca 1917 r. w Kijowie odbył się I Zjazd Polski na Rusi z udziałem 556 delegatów. W jego trakcie zatwierdzono strukturę organizacyjną PKW. Jednym z czterech wydziałów był Wydział Oświatowy. Pierwszym kierownikiem – wbrew życzeniom endecji – wybrany został demokrat i radykal społeczny prof. Stanisław Kalinowski. Wkrótce jednak prawica społeczna przejęła ten resort i oddała w ręce 72-letniego Józefata Andrzejewskiego. W skład Wydziału Oświaty — w charakterze ciała społecznego — weszli: Bolesław Bator, hr. Roman Bniński, Waclaw Kalinowski, Jan Kornecki, Ludwik Janowski, Jan Jankowski, Władysław Łukaszewicz, ks. Roman Maliszewski, Cecylia Niewiadomska, Waclawa Peretjatkowicz, Eugeniusz Piasecki, Antoni Ryniewicz, Władysław Szumowski, Stanisław Trabszo, Roman Wasilewski, Karol Wilkoszewski, Zygmunt Ziemiński, Zofia Żukiewiczowa, Józef Stemler, Waclaw Niklewicz i Antoni Rusiecki.

Wydział zatrudniał nauczycieli, kształcił nowe kadry na 8-tygodniowych kursach nauczycielskich. Tworzono specjalne kursy języka polskiego i historii dla uczniów Polaków ze szkół rosyjskich. Na prowincji zorganizowano kilkanaście kursów dla dziewcząt po ukraińskiej szkole początkowej, przygotowując je jako „pionierki” do walki z analfabetyzmem. Od września 1917 r. wydawano czasopismo „Przewodnik Oświatowy”. Głównym zadaniem pisma była pomoc organizacjom oświatowym, a przede wszystkim nauczycielom pracującym w 400 polskich szkołach na Ukrainie. Wydano 13 zeszytów. Redaktorem naczelnym była Jan Kornecki (1880 – 1967)<sup>71</sup>. Natomiast lewica wydawał „Przegląd Naukowy i Pedagogiczny”, którego redaktorem był Stanisław Kalinowski. Wydano 5 numerów.

Wydział Oświaty PKWnR przewidziany był jako ciało polityczne.

Prowadzenie szkół postanowiono oprzeć na organizacji apolitycznej. Taką stała się Macierz Polska. W kwietniu 1917 r. powołano komitet organizacyjny, na jego czele stanął Karol Wilkoszewski. Macierz Polska w Kijowie powstała w lipcu 1917 r. Wzorowano się na doświadczeniach Polskiej Macierzy Szkolnej w Królestwie Kongresowym oraz Towarzystwie Szkoły Ludowej w Galicji.

Obszerny Zarząd wyłonił Prezydium w składzie: Józefat Andrzejewski – prezes, Karol Wilkoszewski, ks. Teofil Skalski, Władysław Łukaszewicz — wiceprezesa, Jan Kornecki, Józef Stolyhwo — sekretarze, skarbnik Oskar Sobański, zastępca skarbnika Maria Wydźdzyna. Henryk Ułaszyn wybór Zarządu ocenił następująco: „przeszli tylko «panowie» i endecy. Ja przypadłem, w ogóle z naszego obozu nikt. I z Wilkoszewskim zaszła awantura, zorientowawszy się w składzie zarządu, odmówił, proszono kilkakrotnie, wreszcie uległ, przyjął”<sup>72</sup>.

<sup>71</sup> M.J. Żmichrowska, *Jan Kornecki (1884 – 1967). Działalność oświatowa, społeczna, polityczna*, Warszawa 1996, s. 51.

<sup>72</sup> H. Ułaszyn, dz. cyt., t. 184, s. 102.

Karol Wilkoszewski był przeciwny zbyt prawicowemu i endeckiemu nurtowi politycznemu w Macierzy Polskiej, dał temu wyraz na wiecu oświatowym 25 września 1917 r.: „kto na pole oświaty wstępuje, kto oświacie dobrze chce służyć, winien wszelkie przekonania polityczne pozostawić”<sup>73</sup>.

Powołano sekcje: szkół średnich, szkół początkowych, opieki nad dziećmi, aprowizacyjną i finansową.

Macierz Polska w Kijowie przyjęła na siebie całkowite utrzymanie szkół i ochronek. Miesięczne wydatki dochodziły do 125 tysięcy rubli.<sup>74</sup> Jak podaje J. Kornecki: „Instytucje Macierzy Kijowskiej rozwijały się dość pomyślnie do roku 1919. Po zawładnięciu w tym roku Kijowem przez bolszewików nastąpiły dla nich chwile wprost tragiczne. Macierz uznana przez władze bolszewickie za organizację burżuazyjną i kontrrewolucyjną, nie mogła jawnie rozwijać szerszej akcji. W czerwcu 1919 roku wyczerpały się całkowicie fundusze Macierzy i groziło wprost zamknięcie zakładów, na szczęście w porę nadeszła pomoc z kraju, która umożliwiła przetrwanie do zdobycia Kijowa przez wojska polskie w maju 1920 roku”<sup>75</sup>. Rząd Ignacego Paderewskiego w lipcu 1919 r. przeznaczył na oświatę na Ukrainie 2 miliony rubli. Pieniądże przekazywano przez kurierów lub zostawiali je wyjeżdżający do kraju ziemianie za czekiem wystawionym przez PKWnR i podpisem Jordana Pereświat-Soltana. Realizował je następnie Bank Wschodni w Warszawie.

Staraniem Wydziału Oświaty PKWnR w dniach 25 i 26 września 1918 r. doszedł do skutku Zjazd Delegatów Macierzy Polskiej z całej Ukrainy. Interes szkolnictwa wymagał bowiem koordynacji akcji luźnych organizacji oświatowych.

Powołano do życia Związek Macierzy Polskiej na Rusi, Zarząd Główny Związku otrzymał nazwę Polskiego Kuratorium Oświecenia na Rusi. Kuratorem został Wacław Skibniewski, a członkami: Jan Kornecki, Ludwik Janowski, Antoni Ryniewicz, Karol Wilkoszewski, Bolesław Bator, hrabia Franciszek Potocki, Józef Stemler, Karol Appel i Jan Lipkowski<sup>76</sup>. Głównym zadaniem kuratorium było koordynowanie prac oświatowych oraz ogólny nadzór nad szkolnictwem polskim. Kuratorium miało zastąpić dotychczasowy Wydział Oświaty PKW na Rusi.

Centralna Rada Ukraińska, będąc z natury rzeczy quasi-rewolucyjną, odmówiła współpracy z prawicowym Polskim Komitetem Wykonawczym na Rusi. Współpracę z Polakami postanowiła oprzeć na Polskiej Centrali Demokratycznej, powstałej 6 lipca 1917 r., jako opozycyjnej wobec endecji.

Centrala Demokratyczna była luźnym związkiem większych i mniejszych grup politycznych, których łączyło hasło podporządkowania się „woli narodu

<sup>73</sup> K. Wilkoszewski, *Zadania oświatowe na Rusi*, Kijów 1917, s. 19.

<sup>74</sup> J. Kornecki, *Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny II*, „Szkola Powszechna” 1922, R III, s. 35.

<sup>75</sup> J. Kornecki, *Wspomnienia...*, s. 184

<sup>76</sup> Tenże, *Oświata polska...*, s. 41; por. *Oświata polska na Rusi w okresie wojny 1914–1921*, [w:] *Encyklopedia wychowawcza*, t. IX, z. 9, Warszawa 1923, s. 87 i n.

i rządu w kraju”. Prezesem Centrali Demokratycznej był Stanisław Stempowski (1870 – 1952).

Władze ukraińskie, realizując zasadę autonomii narodowościowej, przydzieliły Polakom 20 miejsc w przyszłym parlamencie i utworzyły specjalny Sekretariat do Spraw Narodowościowych.

27 lipca 1917 r. wicesekretarzem polskim został Włodzimierz Redlich (1876 – 1939) z Żytomierza. Nie objął on jednak funkcji z racji pełnienia służby wojskowej w armii rosyjskiej. Na jego miejsce powołano adwokata Mieczysława Mickiewicza (1879 – 1923) z Kijowa.

Wicesekretariat do spraw polskich rozpoczął pracę w sierpniu 1917 r. od powołania Wydziału Oświaty. Kierownikiem został prof. Stanisław Kalinowski (1873 – 1946). Najbliższym jego współpracownikiem został prof. Henryk Ułaszyn, obejmując kierownictwo referatu nad szkołami początkowymi. Referat kultury i sztuki objął hrabia Ludgard Grocholski. 22 stycznia 1918 r. Centralna Rada Ukrainy ogłosiła niepodległość. Wicesekretariat stał się Ministerstwem do Spraw Polskich. Działalność rozpoczęto dopiero po 1 marca 1918 r., czyli po wkroczeniu do Kijowa wojsk niemieckich i austro-węgierskich jako sprzymierzonych z Ukrainą. Ministerstwa narodowościowe posiadali także Rosjanie i Żydzi.

Wydział Oświaty przemianowano na Departament Oświaty. Skład personalny pozostał ten sam. Departament dzielił się na 5 wydziałów: szkół początkowych, średnich, oświaty pozaszkolnej, techniki i sztuki stosowanej, kultury i sztuki. Departament weryfikował pracę szkół oraz udzielał tzw. praw rządowych polskim gimnazjom na Ukrainie. Z uwagi na płynność sytuacji politycznej na Ukrainie nie odegrał większej roli, lecz był obiektem nieustannych ataków endecji<sup>77</sup>.

9 lutego 1918 r. po podpisaniu przez CRU pokoju brzeskiego Niemcy rozpoczęły marsz na Ukrainę. 1 marca 1918 r. weszli do Kijowa, 8 kwietnia zajęli Charków. Na początku maja znaleźli się na Krymie, zapewniając sobie w ten sposób transport zboża i węgla. 28 kwietnia 1918 r. z woli władz niemieckich władzę na Ukrainie objął hetman Paweł Skoropadski (1873 – 1945). Centralna Rada Ukraińska została rozwiązana. Do dymisji podał się polski minister Mieczysław Mickiewicz. Tymczasowo jego miejsce zajął dyrektor kancelarii Leon Trzeciak. Rząd Skoropadskiego nie zamierzał kontynuować dotychczasowej polityki narodowościowej CRU i potraktował polskie ministerstwo jako relikwiny minionej epoki. 18 lipca 1918 r. postawiono je w stan likwidacji. Po wyjeździe S. Kalinowskiego w lipcu tego roku do Warszawy, kierownictwo Departamentu Oświaty objął Henryk Ułaszyn<sup>78</sup>.

Henryk Ułaszyn dążył do włączenia polskiego Departamentu Oświaty do ukraińskiego Ministerstwa Oświecenia. Nieustannie zabiegał on u ministra

<sup>77</sup> S. Srokowski, *Z dni zawieruchy dziejowej 1914 – 1918*, Kraków 1932, s. 310.

<sup>78</sup> H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917 – 1918*, [w:] *Z rozważań o II Rzeczypospolitej*, Wrocław (etc.) 1987, s. 336 i n.; również A. Chojnowski, *Ukraina*, Warszawa 1997, s. 28 i n.

I. Wasilenki o niezbędne środki finansowe dla szkół polskich oraz uruchomienie nowego roku szkolnego 1918/1919 na warunkach przejęcia wszystkich szkół polskich przez budżety samorządów. 1 grudnia 1917 r. Rada Miejska Kijowa przejęła na swój koszt 8 szkół polskich, a 4 nowe postanowiono powołać<sup>79</sup>. W 1917 roku na oświatę polską na Ukrainie wydano 4 224 000 rubli, w tym subwencja rządowa wyniosła 1 500 000 rb., a składki Polaków dały 2 500 000 rb. Pomoc rządowa Centralnej Rady Ukrainkiej dla polskich gimnazjów wyniosła od 1 lipca 1917 r. – 128 885 rubli<sup>80</sup>. Sekretarzem ds. Oświaty Centralnej Rady Ukrainkiej był Wiaczesław Prokopowicz (1881 – 1942), rozumiejący potrzeby polskiej oświaty.

We wrześniu 1918 roku pracownikom Departamentu Oświaty nie wypłacano już pensji i w ten sposób Ministerstwo do spraw Polskich przestało działać.

Prawica społeczna uznała powstanie i działalność Departamentu Oświaty za: „przeszkodę dokuczliwą w działalności polskiej oświaty”<sup>81</sup>. Z opinią tą trudno się zgodzić, faktem jest jednak, że istniała dwutorowość w polskim zarządzie oświatą, a to stwarzało okazje do nieporozumień.

Jak podaje Dymitr Szarzyński, radny miasta Kijowa od 1917 r. i członek Zarządu Miasta, koło 7 radnych Polaków powołało Komisję Specjalną do spraw Oświaty i Szkolnictwa Polskiego. Przewodniczył jej D. Szarzyński, a członkami byli: Józef Bromirski, Feliks Krzyżanowski, Władysław Korsak i Karol Wilkoszewski. Komisja działała w ramach Wydziału Oświaty miasta Kijowa. Jak wspomina D. Szarzyński: „Ukraińcy nie robili wówczas żadnych trudności o sumy na polskie szkoły, a cały w ogóle stosunek Ukraińców do spraw polskiej oświaty był przychylny i najzupełniej poprawny”<sup>82</sup>.

## 9. Pod rządami bolszewików

W latach I wojny światowej Kijów obrazował zmienne losy Ukrainy. Miasto 11 razy przechodziło w ręce różnych wojsk. Bolszewicy po raz pierwszy wkroczyli 22 stycznia 1918 r. na okres miesiąca (po 10-dniowym oblężeniu). Wyparły

<sup>79</sup> „Tygodnik Kresowy” 1917, nr 5 z 17/30 XII 1917 r.; K. Wilkoszewski, dz. cyt., s.19.

<sup>80</sup> CDIAUK, f. 2225, op. 1, t. 3, s. 56.

<sup>81</sup> S. Srokowski, dz. cyt., s. 310 i n.; por. również J. Hryciak, *Historia Ukrainy 1772 – 1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 138. Zgodzić się należy z autorem, iż za czasów hetmańskich nastąpił największy rozwój oświaty.

<sup>82</sup> D. Szarzyński, *Polskie Towarzystwo Oświaty Ludowej na Rusi*, materiał niepublikowany, Biblioteka Narodowa w Warszawie Dział Rękopisów, akc. 8746, k. 36. Autor podaje również, iż „nie tylko poszczególni Ukraińcy, ale też wszystkie ich organizacje polityczne od razu i bezwzględnie wyrazili całkowite swe uznanie dla rządów polskich — niepodległość państwa polskiego oraz zagwarantowanie praw narodowych mniejszości polskiej na Ukrainie”. I dalej: „W r. 1917 w kijowskiej Radzie Miejskiej takie same stosunki przyjazne będą nawiązane pomiędzy kołem radnych Polaków a ugrupowaniami ukraińskimi. Ukraińcy najlepiej czuli się w stosunkach z Polakami. Sprawilo to może podświadomie, odczucie dawnego, przez wieki trwającego współzycia, wspólnej doli i niedoli” (tenże, *Polski Związek Polityczny na Rusi*, BN w Warszawie, akc. 8746, k. 96 – 97).



ich wojska niemieckie i austro-węgierskie, jako sojusznicze Ukrainy, po zawarciu pokoju brzeskiego.

Rządy cywilne objęli komisarze, przeważnie Żydzi; w Kijowie był nim Grigorij Izaakowicz Czudnowskij (1894-1918), a komisarzem do spraw polskich Bolesław Iwiński (1879 – 1919). Jak podaje J. Talko-Hryncewicz, na miasto nałożono kontrybucję w wysokości 20 milionów rubli, a „w ciągu 3 tygodni rozstrzelano samych oficerów około 3 tysięcy. Stosunki stawały się nie do zniesienia, bandytyzm, morderstwa, napady i wszelkie oszustwa doszły do przerażających rozmiarów”<sup>83</sup>. Ludność polska nie była jednakże poddana szczególnym represjom. Usiłowano nawet doprowadzić do pewnego zbliżenia z ludnością polską.

Jak podaje H. Glass, nauczyciel przebywający w tym czasie w Kijowie: „Rozboje i mordy trwały przez cały czas pobytu bolszewików w mieście. Nic dziwnego przeto, że gdy pod koniec lutego 1918 r. wkroczyły do Kijowa wojska niemieckie i austriackie, to ludność odetchnęła z ulgą”<sup>84</sup>.

Henryk Ułaszyn w swoich pamiętnikach pod datą 28 lutego 1918 r. zanotował: „Bolszewicy wywożą cały Kijów, wozy za wozami z mięsem, mąką, meblami, etc.” Pod datą 30 stycznia 1918: „Na ulicach rozstrzeliwują tych, kto ma dokumenty ukraińskie”<sup>85</sup>.

Drugi pobyt bolszewików w Kijowie od stycznia do lutego 1919 r. zaznaczył się wyjątkowym terrorem wobec Polaków. Polskę uznano za wroga rewolucji i jedności Rosji Sowieckiej. Jak podaje Stanisław Zieliński: „Rozpoczęło się systematyczne tępienie polskości posunięte tak daleko, że zmusiło to do wystąpienia znanego komunisty Feliksa Kona, który w prasie komunistycznej wystąpił z protestem przeciwko prześladowaniu Polaków”<sup>86</sup>. Na czele władz bolszewickich stał początkowo Gieorgij Leonidowicz Piatakow (1890 – 1937), a po nim Christian Rakowski (1873 – 1941), Bułgar, z wyboru Rosjanin, ożeniony z Rosjanką.

Notatki z tego okresu H. Ułaszyna są suche, lakoniczne i pełne grozy: „6 II 1919 weszły wojska bolszewickie do Kijowa, grabieże nieustanne”<sup>87</sup>. Pod datą 26 lutego zapisał: „Nocą rozstrzelano 25 osób. Wczoraj aresztowano jako zakładników — sproszonych i zebranych do teatru, tj. obłożonych kontrybucją obywateli, a którzy nie zapłacili”<sup>88</sup>. 7 maja zaś: „Wielki terror, przygnębianie wobec ciągłych aresztów”<sup>89</sup>. I dalej: „5 IX 1919 w Kijowie od paru dni głód.

<sup>83</sup> J. Talko-Hryncewicz, W Kijowie w 1918 roku, „Pamiętnik Kijowski”, t. VI, Londyn 1980, s. 151; H. Józefski, *Zamiast pamiętnika*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1982, z. 60, s. 107 – 112.

<sup>84</sup> H. Glass, *Na szlaku chudego wilka*, Poznań 1931, s. 128.

<sup>85</sup> H. Ułaszyn, III 162, s. 171.

<sup>86</sup> S. Zieliński, Liga Narodowa na Rusi 1890 – 1920, BZNIo, rkps 13202, s. 38.

<sup>87</sup> H. Ułaszyn, dz. cyt., t. 239, s. 279.

<sup>88</sup> Tamże, s. 280.

<sup>89</sup> Tamże, s. 326.

Straszne opowieści o torturach. W czerezwyczajce w głowę wbijano ćwiaki<sup>90</sup>. Od lutego do sierpnia 1919 r. bolszewicy zamordowali w Kijowie 10 tys. osób<sup>91</sup>.

Symbolem rządów bolszewickich na Ukrainie była Cze-Ka (Ogólnoukraińska Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem). Na jej czele stał początkowo Martin Łacis — narodowości lotewskiej, którego Maria Dunin-Kozicka określiła krótko: „zwierzę ludzkie”<sup>92</sup>, a po jego odwołaniu po interwencji Feliksa Kona, Jakob Peters (1886 – 1942), także Łotysz. Peters w okrucieństwie prześcignął Łacisa. Żołnierzami Cze-Ka byli w większości Chińczycy i Gruzini. Jednym ze śledczych tej instytucji był Władysław Kowalski, ps. „Edward”, Polak szczególnie źle zapamiętany przez Polonię kijowską. Z jego osobą wiązano rozstrzelanie w sierpniu 1919 r. Jordana Pereświat-Soltana, prezesa Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi, i areszty księży polskich, w tym zasłużonego dla Polaków ks. Teofila Skalskiego. Złą rolę odegrała również Eugenia Gotlibówna Bosz (1879 – 1924), „ludowy sekretarz spraw wewnętrznych”.

W stosunku do polskich placówek oświatowych władze komunistyczne postępowały wybiórczo. 15 kwietnia 1919 r. w Kijowie upaństwowiono 19 ochronek, internatów i szkół początkowych. Było w nich 1000 uczniów. Na stanowiskach pozostawiono dotychczasowy personel. Skasowano dotychczasowe szkoły 3- lub 4-klasowe, a na ich miejsce powołano 7-klasowe szkoły pracy. Wprowadzono nowe przedmioty: chemię, fizykę, nauki przyrodnicze, społeczne i rzemiosło. Zniesiono naukę religii oraz wprowadzono zakaz przebywania księży w murach szkoły. Zabroniono notowania ocen w trakcie nauki szkolnej oraz klasyfikowania na koniec roku szkolnego.

Polskie gimnazja nadal mogły funkcjonować jako szkoły prywatne. Usunięto religię oraz odsunięto duchownych od nauczania innych przedmiotów. Podzielono je na dwa stopnie programowe, niższy i wyższy. Na stopniu niższym, tj. w klasach I – IV, skasowano języki starożytne. Szczebel wyższy skrócono o jeden rok, pozostawiając klasy V – VII. Od stycznia 1920 r. skasowano dotychczasowe gimnazja, wprowadzając na ich miejsce 4-klasowe szkoły średnie na podbudowie 7-klasowej jednolitej szkoły pracy. Do szkół wprowadzano komisarzy.

Istotne znaczenie miały również nowe zasady organizacji życia szkolnego. Rady pedagogiczne miały pełnomocnictwa stanowienia we wszystkich sprawach szkolnych. Do rad pedagogicznych w liczbie 1/3 wchodził uczniowie, a ponadto przedstawiciele personelu administracyjnego. W rezultacie w jednym z gimnazjów kijowskich na przewodniczącą rady wybrano uczennicę VI klasy. Na rok

<sup>90</sup> Tamże, s. 454.

<sup>91</sup> H. Glass, dz. cyt., s. 275.

<sup>92</sup> M. Dunin-Kozicka, *Burza od Wschodu*, Łódź 1990, s. 180 i n.; por. również: W. Lednicki, *Konstanty Srokowski o wodzach bolszewizmu*, „Przegląd Współczesny” R: XIII, s. 305; B. Koreywo, *Uśmiechy rewolucji*, Poznań 1920, s. 51-55; T. Skalski, *Garstka wspomnień z mego życia* (3), „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1976, z. 45, s. 185 – 194; Z. Kossak-Szczucka, *Pożoga*, Katowice – Cieszyn 1990, s. 232 i n.

szkolny 1919/20 zarządzono powołanie dwóch odrębnych rad: nauczycielskiej i uczniowskiej.

Na teren szkoły wniesiono szkolenia polityczne i walkę klasową. Jak podaje Antoni Ryniewicz, dyrektor Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej, w jednej z odezw do uczniów apelowano: „Towarzysze-uczniowie! Dawna szkoła wychodziła z założenia, że nauczyciele są mądrzejsi i lepsi od uczniów — nasze zaś stanowisko jest zupełnie odmienne. Nie uczniowie od nauczycieli, ale nauczyciele od uczniów muszą się wiele nauczyć; duch kierujący szkołą powinien wychodzić od uczniów”<sup>93</sup>.

W polskich szkołach reformy bolszewickie napotkały na sprzeciw: „znakomity duch nauczycieli i uczniów sprawił, że żadna z tych zakładanych reform nie wywarła ujemnego wpływu. W czasie kiedy w sąsiednich szkołach rosyjskich uczniowie wypędzali z klas nauczycieli”<sup>94</sup>.

8 lutego 1919 r. działający w podziemiu endecki Polski Komitet Wykonawczy na Rusi zlecił obronę szkół polskich powstałemu w 1916 r. Zrzeszeniu Nauczycielstwa Polskiego. Nauczyciele polscy z ZNP pod kierownictwem Zofii Żukiewiczowej (1881 – 1956) zdecydowali się przystąpić do pracy w nowych warunkach. W ten sposób zamierzano uzyskać wpływ na szkoły polskie, chronić nauczycieli przed aresztowaniami i rekwizycjami, a także przed poborem do Armii Czerwonej.

Natomiast lewicujący nauczyciele byli zdania, iż unikanie współpracy z nowymi władzami spowoduje, że w szkołach polskich znajdą się ludzie przygodni i szkodliwi. Henryk Ułaszyn, Aureli Drogoszewski, Zofia Żukiewiczowa, W. Szumski, M. Jarmolińska, E. Ostrowska, J. Szumanowiczówna, Stanisława Gulbińska, Jan Wilczyński i H. Prószyńska postanowili współdziałać z radzieckimi instytucjami w imię ratowania szkół polskich. Przeciwni temu byli Józef Stemler i Jan Kornecki — liczący się działacze endecji. W lipcu 1919 r. bolszewicy powołali Związek Pracowników Szkoły i Kulturalno-Oświatowych Organizacji; nauczyciele polscy przystąpili doń dobrowolnie.

Zakres współpracy nauczycielstwa polskiego z władzami komunistycznymi nie przekroczył jednak ram przyzwoitości. Wyraźnie pisze o tym Jan Kornecki. Zanotował on: „Muszę stwierdzić lojalnie, że kierownicy tego związku, moi dawni przeciwnicy ideowi, utrzymywali teraz ze mną jak najlepsze stosunki, wykonując wszelkie poufne dyrektywy, które im dawałem z ramienia Komitetu. Wszystkim nam chodziło wtedy o jedno, o utrzymanie dorobku polskiej pracy oświatowej”<sup>95</sup>.

Nauczyciele polscy pod rządami bolszewików ponieśli stosunkowo duże ofiary. Inteligencja polska wydawała się im bowiem podejrzana. Dopatrywano się w niej „przepoczwarzonych” obszarników i nacjonalistów, a tym wypowie-

<sup>93</sup> A. Ryniewicz, *Szkolnictwo polskie na Ukrainie w latach 1915 – 1919*, „Szkoła” 1921, nr. 1 – V, s. 105.

<sup>94</sup> Tamże, s. 106.

<sup>95</sup> J. Kornecki, *Wspomnienia i szkice...*, s. 183.

dziano bezwzględna walkę. Warunki życia i pracy nauczycieli polskich były trudne. Pisał o nich przywoływany już uprzednio H. Ułaszyn: „jadłem obiady raz na 2 dni, że nie umarłem z głodu zawdzięczam to p. Żukiewiczowej, do której przychodziłem na makaron bodaj czy nie z trocinami na jakimś tłuszczu preparowany”. Pod datą 20 czerwca 1919 zanotował: „Nie mam już zupełnie pieniędzy, sprzedaję starą bieliznę. Żyję od 2 tygodni przeważnie rzodkiewką i chlebem — bez tłuszczu. 21 VIII 1919 r. Za sprzedane drobiazgi, trzewiki, koszule dostałem przeszło 200 rubli. Nie miałem już grosza. 5 VIII 1919. Dziś pierwszy raz od tygodnia zjadłem obiad, raczej ½ obiadu za 25 rubli”; i dalej: „funt masła — 250 rb., funt słoniny — 260 – 270 rb., funt chleba — 95 rubli, a zapłacili za pracę 477 rubli. 15 VIII 1919. Inteligencja zebrze na ulicy”<sup>96</sup>.

Nawet w skrajnie trudnych warunkach współdziałanie utrudniały podziały ideologiczne. Pisze o tym H. Ułaszyn: „Biedowaliśmy wtedy mocno, ale panowie endecy zawczasu zwąchali, że w Kijowie z demokratami źle. Pieniądze dochodziły z Polski (na personel szkolny), ale dostawały się tylko do rąk endecji, ona nimi zarządzała. Pieniądze te z Polski dostawały się do p. Pfaffiusa (Stanisława – KR), poszedłem do niego upomnieć się i dla siebie o jakąś kwotę. Powiedział, że pieniędzy nie ma. Powiedział nieprawdę, gdyż właśnie otrzymał był z Polski na dzieci i o tym wiedziałem przed nim, że pieniądze są, gdyż właśnie spotkałem był «kuriera» z wszystkimi w spódnicy pieniędzmi, mianowicie pannę Irzykiewiczównę”<sup>97</sup>.

W polskie środowisko nauczycielskie uderzono już 7 maja 1919 r., po rewizji w jadalni akademickiej Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego. Aresztowano wówczas 27 studentów, pięciu z nich — Tadeusza Sawickiego, Józefa Domaniewskiego, Piotra Borkowskiego, Józefa Kiernickiego i Karola Basińskiego rozstrzelano 21 sierpnia 1919 r.<sup>98</sup> Aresztowanego na początku czerwca rektora Ludwika Janowskiego zwolniono po dwóch miesiącach dzięki interwencji Feliksa Kona<sup>99</sup>. O zwolnienie rektora PKU zabiegali Henryk Ułaszyn, Aureli Drogoszewski i Czesław Białobrzeski, jego przeciwnicy ideologiczni. Inni komilitoni bali się podpisać apel do F. Kona.

Za przynależność do harcerstwa polskiego, które utożsamiano z Polską Organizacją Wojskową (POW), zostali rozstrzelani: Halina Lisenbartówna, J. Goszczycka, H. Suchowiecka, A. Niwiński, Z. Niżyński i M. Niekrasz<sup>100</sup>. Nauczycielkę Marię Sagatowską wywieziono na wyspy Solowieckie nad Morze Białe. Stąd w 1927 r. powróciła jednak w ramach wymiany za więźniów komunistów. Podobnie wywieziono pod koniec 1920 r. aresztowanego 19 lipca 1919 r. Karola Wilkoszewskiego, więzionego na Łubiance w Moskwie.

<sup>96</sup> H. Ułaszyn, dz. cyt., t. 254, s. 57, 284 – 397.

<sup>97</sup> Tamże, t. III-162, nr 254, s. 57 – 58.

<sup>98</sup> W. Niekrasz, *Harcerze w bojach*, Warszawa 1930, s. 124; por. również: W. Drymmer, *Wspomnienia (cz. II)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1974, z. 28, s. 193 i n.

<sup>99</sup> A. Wrzosek, W. Horoszkiewiczówna, dz. cyt., s. 42; również H. Ułaszyn, dz. cyt., t. 254, s. 51.

<sup>100</sup> M. Wydzga-Nikiewicz, *Wspomnienie*, BZNiO, rkps 15435, s. 391.

Leonard Jankowski, 80-letni starzec, nestor polskiej oświaty tajnej, zmarł w więzieniu Cze-Ka w Charkowie na początku 1920 r.

W Winnicy, gdzie komendantem wojennym miasta był Sruł Edelstein, 5 marca 1920 r. rozstrzelano nauczycieli gimnazjum polskiego W. Warzańskiego i T. Łukaszewicza, a także Z. Jankowską, kierowniczkę biura Polskiej Macierzy Szkolnej, oraz Joannę Kaczorowską, Zofię Łazowską, Edwarda Łużeckiego i Jana Mańkowskiego z synem<sup>101</sup>. W Białej Cerkwi rozstrzelano Ryszarda Wątemburga, dyrektora gimnazjum polskiego<sup>102</sup>. Ponadto rozstrzelano pięciu księży rzymskokatolickich zaangażowanych w oświacie polskiej, byli to: Szymon Barbarski w Wołoczyskach, T. Szeptycki w Ułanowie, A. Kowalski w Radziwillowie oraz W. Zamłyński i B. Lisiecki<sup>103</sup>.

Na początku listopada 1919 r., pod rządami Denikina, ruszyła do kraju przez Rumunię przedostatnia już fala nauczycielstwa polskiego z Kijowa, m.in. Jan Kornecki, Henryk Ułaszyn, Ludwik Janowski, Antoni Ryniewicz, Jan Wilczyński i Stanisław Srokowski. Ich powrót tak opisał Henryk Glass: „Zaraz pierwszego dnia pobytu w Benderach spotkaliśmy kilka partyi znajomych Polaków z Kijowa. Wyglądają strasznie, jak zjawy z innego świata, wygłodzeni i wymęczeni do ostateczności. Wśród wracających Polaków spotkałem prof. Wacława Kochańskiego, grupę profesorów z Kolegium Uniwersyteckiego, kilku studentów i paru harcerzy”<sup>104</sup>.

Praca nauczycieli polskich na Ukrainie była wiernym odbiciem niepodległościowej aktywności społeczeństwa, a zarazem szukania dróg przyszłości. Wypelnili w pełni ideały nauczycieli, to jest wytrwać w najcięższych chwilach na posterunku, uchronić przed zniszczeniem szkoły polskie oraz brać udział w rozszerzaniu działalności oświatowej wszędzie tam, gdzie są Polacy.

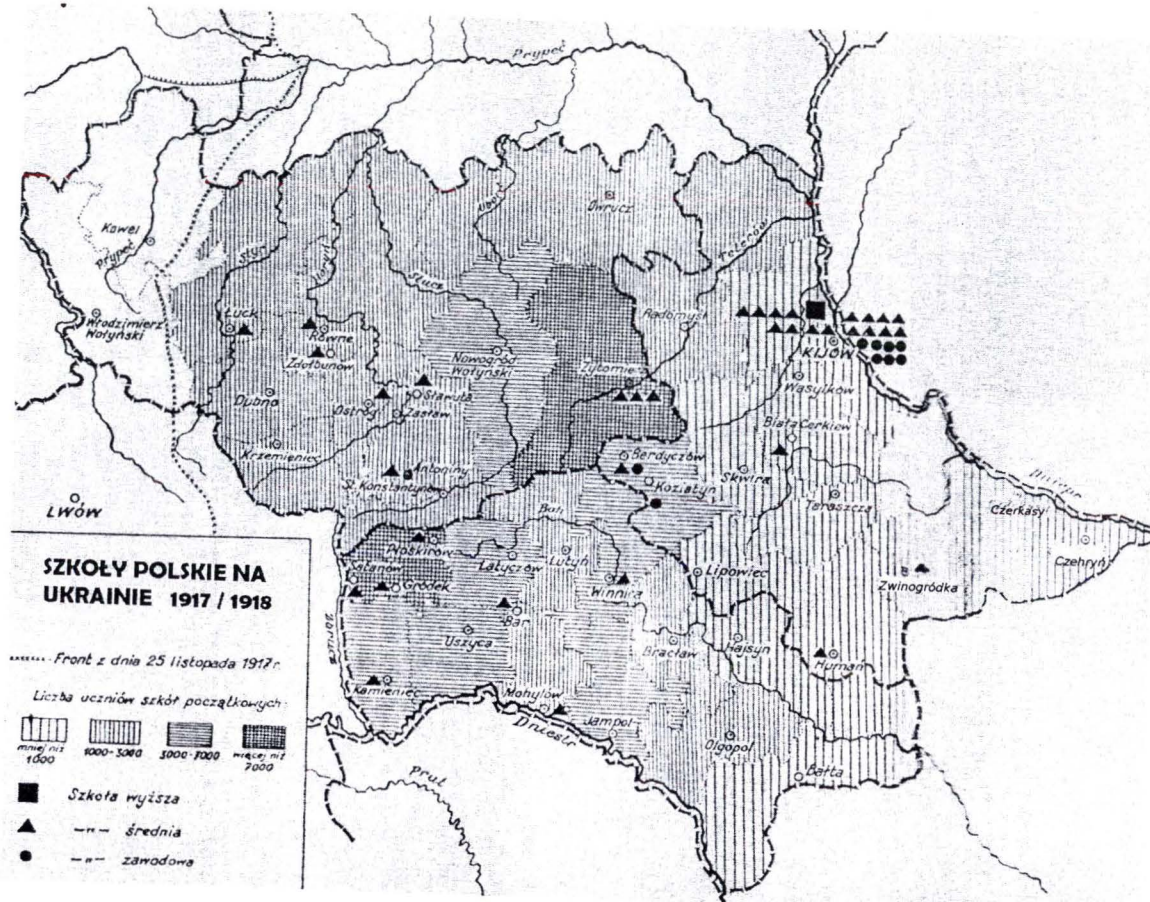
Szkoły polskie wpływały też na miejscową Polonię, sprzyjały rozbudzeniu jej dążeń kulturalnych i świadomości narodowej. Cechą polskiej oświaty na Ukrainie było powiązanie tradycji ogólnowychowawczych z religijno-etniczną tradycją kulturową.

<sup>101</sup> S. Stempowski, *Pamiętniki*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Dział Rękopisów, rkps 1531, s. 46.

<sup>102</sup> J. Kornecki, *Oświata polska na Rusi w czasie wielkiej wojny*, „Szkoła Powszechna” 1922, t. II, s. 37.

<sup>103</sup> M. Tokarzewski, *Przyczynek do historii męczeństwa Kościoła rzymskokatolickiego w diecezjach kamienieckiej i lucko-żytomierskiej*, Luck 1931, s. VII.

<sup>104</sup> H. Glass, dz. cyt., s. 266.



Mapa 1. Szkolnictwo polskie na Ukrainie w latach 1917 – 1918.